Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzemplarza 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV Kraków, wtorek, dnia 9 marca 1937 r. Nr 68.

Atak sen. Rostworowskiego na min. Kwiatkowskiego

na plenarnym posiedzeniu Senatu

Warszawa, 8. 3. (PAT). Na dzisiejszym **plenarnym posiedzeniu Senatu przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek Prystor udzielił głosu przewodniczącemu komisji budżetowej sen. Rostworowskiemu, który oświadczył, m. in. co następuje.**

„Pan minister skarbu w dyskusji generalnej nad sprawozdaniem sen. Everta zakończył swoje przemówienie następującym zwrotem: „Montowanie psychozy beznadziejności, która i tak powstaje obficie poza obrębem Sejmu i Senatu, jest moim zdaniem złą przysługą oddawaną państwu i narodowi polskiemu i hasłu obrony i świadomości narodowej, i wodzowi naczelnemu z punktu widzenia jego odpowiedzialności, i postulatowi spoistości państwa i hasłu konsolidacji.

W dalszym ciągu swym przemówieniem sen. Rostworowski stwierdza, **że zarzuty skierowane** w stronę sen. Everta, który cieszy się w tej wysokiej izbie powszechnym, dobrze zasłużonym szacunkiem, **uważa za zarzuty, skierowane przeciwko komisji,** której przewodniczy.

Odpieram z całą stanowczością tego rodzaju zarzuty, oświadczył sen. Rostworowski, postawione prze p. ministra skarbu. Godzą one w instytucję, którą nowa konstytucja postawiła wysoko w hierarchii naczelnych organów państwa, w instytucję, która niejednokrotnie dowiodła, że, stojąc na straży swoich uprawnień i swojej godności, pragnie pozytywnej, na lojalności wzajemnej opartej, współpracy z rządem.

Warszawa, 8. 3. (Telef.). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu rozpatrywane były dwa duże działy budżetu, mianowicie budżet Min. Spr. Wewn. i budżet Min. Przemysłu i Handlu. Mimo to posiedzenie trwało zaledwie trzy i pół godzin, ale skondensowana dyskusja przyniosła interesujące i żywe momenty.

Przy budżecie Min. Spr. Wewn. **senatorka Fleszarowa wytknęła, że zasadą ustosunkowania się władz do obywateli stał się nakaz i zakaz, czyli system policyjny. Najbardziej zaznacza się on na terenie organizacji zawodowych i w sprawach prasowych.** Organizacjom zawodowym bez powodu zakazuje się zebrań w ostatniej chwili. Co się tyczy konfiskat prasowych, to p. premier w jednym ze swych przemówień oświadczył, że wypowiadanie się opinii publicznej uważa za rzecz pożądaną. **Rzeczywiście przez pewien czas konfiskaty były dość rzadkie, ale w ostatnich tygodniach to się zmieniło. Bardzo często konfiskowane artykuły dotyczą deklaracji pułk. Koca, a przecież chodziło o to, aby jak najszersze warstwy były zaznajomione z tymi sprawami.**

Podobnie jak wielu innych senatorów, mówczyni otrzymała memoriał rodzin osób zatrzymanych w Berezie. **Treść memoriału mówi o rzeczach bardzo ciężkich. Dlaczego nie postawić tej sprawy, jak to się mówi, po męsku** — zapytuje sen. Fleszarowa. — **Albo rzeczy zawarte w memoriale są fałszywe i wtedy należy wytoczyć wszystkim autorom procesy o wprowadzenie w błąd opinii, albo memoriały odpowiadają prawdzie, a w takim razie trzeba to powiedzieć i uzasadnić konieczność tak strasznego środka.** Niedawno byłam świadkiem jak gloryfikowano jednego z więźniów z Berezy. Czyż Bereza ma za cel tworzenie bohaterów? Na komisji budżetowej p. premier powiedział, że tak się dużo mówi o Berezie, a nikt nie stawia wniosku o jej zniesienie. Konstytucja nam senatorom nie dała prawa inicjatywy ustawodawczej.

„Kwestia" żydowska

Senator żydowski Trockenheim utrzymywał, **że ekscesy nie są odruchem społeczeństwa, ale wynikiem agitacji** zwłaszcza agitacji **prasowej (?!)** i nawoływał, żeby władze prokuratorskie w to wkroczyły i skarżył się, iż zmniejszenie policji utrudnia obronę i rozzuchwala agitatorów. **Sprawa żydowska znalazła mocniejszy i bardzo interesujący oddźwięk przy dyskusji nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu.** Mianowicie senator rabin Schorr wygłosił wielką mowę, w której twierdził, **że żydzi nie są elementem napływowym w Polsce i że ocalili w okresie niewoli polski handel i rękodzieło,** przy czym powoływał się na szereg żydów, którzy położyli w dawnych czasach zasługi dla Polski. Na to odpowiedział **sen. Petrażycki,** stwierdzając, że żydowskie wywody historyczne nie przekreślą faktu, iż żydzi posiadali swą ojczyznę. Mieli to wielkie nieszczęście, że ją utracili i że rozproszyli się po świecie. Skoro tak, to logicznym jest wniosek, **że tam gdzie przybyli, stali się ludnością napływową.** Jeżeli chodzi o zagadnienie żydowskie, **żydzi zupełnie zatracają obiektywizm. Współczuję** — mówił sen. Petrażycki — **narodowi żydowskiemu, ale to nie przekreśla faktu, że nie są oni autochtonami, że są narodem nam obcym językowo i rasowo, pod względem kultury i pod względem religii i że nie ma między nami duchowych punktów styczności. Sen. Lechnicki** zwrócił się do p. Schorra z tym, by przyjął on do wiadomości rzeczy z historii znacznie nam bliższej, a mianowicie z okresu zawierania traktatu wersalskiego. **Hipolit Korwin Milewski** w swej książce pod tytułem: **„Siedemdziesiąt lat wspomnień"**, pisze, iż w tym okresie hr. Orłowskiego odwiedził baron Rotszyld i wyraził mu zastrzeżenia ze strony narodu żydowskiego, co do osoby delegata polskiego na kongres wersalski. Oświadczył mianowicie, iż jeśli delegatem polskim na kongres pokojowy zostanie pewien Polak, b. poseł do dumy rosyjskiej, mający opinię antysemity, to

naród żydowski będzie to traktował jako policzek pod swoim adresem i wyciągnie z tego konsekwencje w stosunku do spraw polskich traktowanych na tym kongresie. Izrael zastąpi Polsce drogę ku wszystkim projektom: Znajdziecie nas — mówił baron Rotszyld — na drodze do Gdańska, do Śląska Pruskiego i Cieszyńskiego, na drodze do Lwowa i Wilna i na drodze do wszystkich waszych projektów finansowych.

Jeśli więc pan mówił o jednej stronie medalu, panie Schorr, to niech się pan zapozna z drugą. **My szukamy właściwej drogi wyjścia zarówno dla jednej jak i drugiej strony i niech to pana nie dziwi.**

Sejm zbierze się 11 bm.

Warszawa, 8. 3. (Telef.). Najbliższe posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się w czwartek o godz. 10 rano. Porządek dzienny posiedzenia nie jest jeszcze ustalony.

Rząd nie wystąpi z wnioskiem o pełnomocnictwa

Warszawa, 8. 3. (Telef.). Wobec tego, że sesja budżetowa dobiega końca, w kołach politycznych zaczynają się interesować, czy zgodnie z wieloletnią tradycją rząd wniesie do ciał ustawodawczych projekt ustawy o pełnomocnictwach. Sprawa ta była przedmiotem narady, którą premier odbył w sobotę przed południem z marsz. Prystorem. **Według krążących pogłosek na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się o godz. 8 rano postanowiono nie wnosić obecnie do ciał parlamentarnych projektu ustawy o pełnomocnictwach. W związku z tym mówią, że istnieje zamiar zwołania sesji nadzwyczajnej w maju.**

——oo——

Reksiści chcą zmusić rząd

do rozpisania nowych wyborów

Bruksela, 8. 3. (PAT). Przywódca **reksistów Degrelle na zebraniu zwołanym w Brukseli, złożył oświadczenie, które sam określił jako sensacyjne. Degrelle zapowiedział, iż deputowany reksistowski wybrany w Brukseli Olivier złoży swój mandat. — W podobny sposób postąpią deputowani reksistowscy w innych miastach, celem zmuszenia rządu do rozpisania wyborów uzupełniających. — Dziennik reksistowski „Pays Reel" w nadzwyczajnym wydaniu donosi, iż Olivier już ustąpił ze swego stanowiska.** Degrelle po odzyskaniu mandatu w Brukseli zamierza ustąpić go jednemu ze swych zwolenników, by następnie stanąć do wyborów uzupełniających we wszystkich ważniejszych miastach belgijskich. **Wyniki tych wyborów mają być czymś w rodzaju plebiscytu. Celem ich jest wywołanie długotrwałego zamieszania i doprowadzenie do rozwiązania Izb. By udaremnić te zamiary, burmistrz Brukseli, Max złożył projekt niepozwalający na wybory uzupełniające w razie umyślnego złożenia przez deputowanych jednego lub kilku mandatów.** Według projektu tego, prawo rozwiązania Izby należy wyłącznie do króla. **Projekt ustawy był już rozpatrzony przez komisję i prawdopodobnie wejdzie pod obrady Izby we wtorek po posiedzeniu** Rady Ministrów. W **razie nieprzyjęcia projektu ustawy, złożonego przez burmistrza** Maxa, **wszystkie trzy stronnictwa, biorące udział w koalicji rządowej, wystawiłyby** przeciwko Degrelle'owi jednego wspólnego kandydata.

Wybory w Chile nie dały nikomu większości

Santiago de Chile, 8. 3. (PAT). Przebieg wyborów w całym kraju był jak najzupełniej spokojny. Jak można sądzić z dotychczasowych wyników, niesprawdzonych oficjalnie, zarówno stronnictwa lewicowe jak i prawicowe nie uzyskały decydującej przewagi.

Samobójstwo prof. politechniki w Wiedniu

Wiedeń, 8. 3. (PAT). Profesor wiedeńskiej politechniki, Filunger, wraz ze swą żoną popełnił samobójstwo. W liście adresowanym do władz profesor wyjaśnia, iż motywem jego czynu było niesłuszne stanowisko, jakie zajął w stosunku do teorii naukowych jednego ze swych kolegów.

Ś. † p.

Ks. Stanisław Kwieciński

Prałat Jego Świątobliwości i proboszcz

zmarł w Strzyżowie nad Wisłokiem dnia 8 marca 1937 r. zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 73 w 50 roku kapłaństwa a 34 roku probostwa.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego odbędzie się we wtorek 9 marca o godzinie 17, pogrzeb odbędzie się we środę 10 marca o godz. 9 rano.

Na smutny obrzęd pogrzebowy zaprasza Przewielebnych Księży, Przyjaciół i Znajomych

Rodzina

Ch. Z. Z. wobec deklaracji pułk. Koca

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.). W niedzielę obradował Zarząd Główny Ch. Z. Z. Przedmiotem obrad była m. in. sprawa stosunku Ch. Z. Z. do deklaracji i obozu pułk. Koca. Powzięto uchwałę zwołania Walnego Zjazdu Ch. Z. Z., który w tej kwestii poweźmie odpowiednie decyzje. Wyznaczenie terminu zjazdu pozostawiono do uznania prezydium Zarządu Głównego.

Kronika telegraficzna

— Agencja Stefani donosi z Citta del Vaticano: Ojciec św. dokonał w dn. 7 bm. aktu poświęcenia róży, wykonanej ze złota, która będzie wręczona królowej włoskiej. Ceremonia, podczas której asystowali kardynał sekretarz stanu Pacelli, nuncjusz apostolski przy Kwirynale i wysocy dygnitarze Stolicy Świętej, odbyła się w sali audiencjonalnej. Ojciec św. wszedł do sali zupełnie swobodnie i zajął miejsce w fotelu, ustawionym nawprost ołtarza.

— Rząd egipski powziął uchwałę przeznaczenia kredytów w wysokości 1.100 tys. funt. szter. na zakup materiału wojennego i samolotów.

— 18 marca zbiera się w Atenach rada gospodarcza państw, należących do Ententy bałkańskiej.

— W parlamencie rumuńskim złożony został projekt ustawy, przewidujący utworzenie wolnych stref w szeregu rumuńskich naddunajskich portów, celem podniesienia stanu gospodarczego portów. Wolne strefy utworzone zostaną m. in. w portach Braila i Gałacz.

— Konferencja dyrektorów zakładów, wyrabiających opony samochodowe w Firestone (Am. Pół.) z przedstawicielami związku robotników przemysłu gumowego, została odroczona bez osiągnięcia rezultatów. Rokowania mają być wznowione.

— Długotrwałe ulewne deszcze wywołały przybór Dunaju i jego dopływów. Aby uniknąć zalania mostu Goszbereny (Węgry), otwarto tamy na rzecze Tiszy, co spowodowało zalanie 200 gospodarstw rolnych. Cztery osoby zatonęły.

— W Bernie szwajcarskim odbyła się konferencja zwołana przez „Nowe Towarzystwo Helweckie", zrzeszenie cieszące się wielkim autorytetem w całej Szwajcarii, w celu rozpatrzenia kwestii reformy parlamentu szwajcarskiego. W dyskusji wzięli głos przedstawiciele wszystkich ważniejszych stronnictw szwajcarskich.

— Agencja Tas, donosi z Pietropawłowska na Kamczatce, że dnia 6 b. m. nad Kamczatką przyciągnął cyklon, który wyrządził wielkie spustoszenie. Agencja sowiecka nie podaje żadnych szczegółów.

Generalny atak na Madryt
rozpoczął się huraganowym ogniem artylerii

Madryt, 8 marca. (PAT). Agencja Havasa **donosi: dziś rano rozpoczęła się generalna ofensywa wojsk powstańczych na Madryt. — Poprzedziły ją niezwykle staranne przygotowania, polegające na przegrupowaniu sił i ściągnięciu na front madrycki możliwie największej ilości materiału wojennego.**

Po huraganowym przygotowaniu artyleryjskim oddziały powstańcze ruszyły o świcie do ataku, poparte akcją samolotów i czołgów.

Madryt 8 marca (PAT). Agencja Havasa **donosi: Dziś rano** wojska powstańcze zaatakowały gwałtownie odcinek Guadalajara na północny-wschód od Madrytu. Celem ataku jest **opanowanie** miejscowości Mirabuenos, położonej na drodze Madryt—Guadalajara.

Gen. Franco nawołuje czerwonych do poddania się

Sewilla 8 marca (PAT). Gen. Franco opublikował orędzie masowo rozrzucane na terytorium, podlegającym rządowi w Walencji, wzywające ludność do poddawania się, ponieważ zwycięstwo wojsk narodowych jest pewne. **Gen. Franco przyrzeka, że jeńcy poddający się dobrowolnie, będą dobrze traktowani,** natomiast żołnierze rządowi, stawiający **zbrojny opór,** będą w razie wzięcia do niewoli **rozstrzeliwani.**

Wet za wet

Walencja, 8. 3. (PAT). Ukazał się dekret ministerstwa sprawiedliwości, wedle którego wszyscy jeńcy, którzy zdołają dowieść, że zostali zmuszeni do walki w szeregach powstańczych, zostaną zwolnieni, natomiast jeńcy, którzy walczyli ochotniczo będą ponosili odpowiedzialność karną. Dezerterzy z szeregów powstańczych są zwalniani automatycznie.

Mobilizacja 7 roczników

Sewilla 8 marca (PAT). Władze powstańcze zarządziły mobilizację 7 roczników w odzyskanych prowincjach: Grenada, Malaga i Ronda.

Czerwoni przed widmem głodu

Walencja, 8. 3. (PAT). Wprowadzono system kartek żywnościowych. Minister handlu określi artykuły spożywcze, podlegające racjonowaniu, ich ilość oraz cenę sprzedażną.

Salamanka, 8. 3. (PAT). Wedle otrzymanych informacyj, wojska rządowe cierpią na dotkliwy brak benzyny do samolotów i samochodów, w którą zaopatrywano się po wyczerpaniu własnych zapasów we Francji, co dziś stało się utrudnione.

Francja wkroczyła na drogę
liberalizmu gospodarczego

Paryż, 8. 3. (PAT). **Nowa polityka finansowa rządu i emisja pożyczki w dalszym ciągu wysuwają się na pierwszy plan zainteresowań.** Wszystkie dzienniki bez względu na różnice polityczne zgodnie życzą nowej pożyczce jak największego powodzenia. Prasa prawicowa, wypowiadając się jednak zasadniczo za pożyczką i podkreślając obowiązek jej subskrybowania ze względów patriotycznych, wysuwa równocześnie pewne zastrzeżenia **natury polityczno-społecznej. Nazywając obecną zmianę polityki finansowej rządu „Nepem“ rządu Bluma — prasa prawicowa podtrzymuje w dalszym ciągu swe żądania, aby ograniczyć wpływy Generalnej Konferencji Pracy w dziedzinie polityki wewnętrznej. Na te** postulaty prawicy **zareagował organ konfederacji** generalnej **pracy „Le Peuple“** w artykule sekretarza tej **organizacji p.** Rene Balin, który wyraźnie **zaznacza, iż** rząd miał do wyboru między **polityką** liberalną, a polityką przymusu. **Jeżeli jednak** obecne zarządzenia liberalne **nie przyniosłyby** pożądanych rezultatów, **rząd będzie** musiał zmienić taktykę i **wybrać metody** przymusu.

Avignon, 8. 3. (PAT). **Minister obrony narodowej Daladier wygłosił wczoraj przemówienie w St. Cecile,** w którym **m. in.** powiedział: **Sytuacja gospodarcza w ciągu ostatnich 10 miesięcy była poważna. Uważam, iż obecnie horyzonty zaczynają się wyjaśniać. Będę współpracować z rządem zarówno w chwilach kiedy istnieją poważne trudności do przezwyciężenia, jak i wtedy, kiedy były osiągnięte pomyślne rezultaty.**

Bank Francuski już rozpoczął zakup złota

Paryż, 8. 3. (PAT). Zgodnie z **decyzjami,** powziętymi na piątkowym **posiedzeniu** rady ministrów, nie czekając na **uchwalenie** przez parlament złożonego w tym **względzie** projektu ustawy, Bank Francuski **rozpoczął** dziś rano zakup złota w sztabach i **monet** złotych według kursu światowego. **Kurs ten** dzisiejszego ranka notowany był **24.509** franków 52 cent. za kilogram czystego złota.

Obrady zjazdu prasy katol. w Warszawie

Warszawa, 8 marca. Telef.) **Dziś w Domu Katolickim rozpoczął obrady zjazd przedstawicieli prasy katolickiej i sprzyjającej Kościołowi Katolickiemu, zwołany przez Komitet Wykonawczy Komisji Prasowej Episkopatu. W prezydium zjazdu zasiedli: prezes Komisji Prasowej Episkopatu ks. biskup Adamski z Katowic, ks. biskup Radoński z Włocławka, ks. biskup Tomaka z Przemyśla, dyrektor Kat. Agencji Prasowej ks. prałat Kaczyński, sekretarz generalny Zjedn. Międzynarodowego Prasy Katolickiej dr. Hoeben z Holandii.**

Ks. biskup Adamski w zastępstwie **nieobecnego ks. kardynała Kakowskiego powitał przybyłych przedstawicieli Episkopatu, diecezjalnych instytutów i Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej i sekretarza dra Hoebena, zaznaczając, że obecni na zjeździe przedstawiciele prasy codziennej i tygodników reprezentują liczbę 2.000.000 czytelników. Celem zjazdu prasy katolickiej jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z Episkopatem. Pierwszy referat wygłosił ks biskup Adamski na temat aktualnych zadań i zagadnień dziennikarstwa katolickiego. Prelegent rozwinął definicję prasy katolickiej według „Osservatore Romano“, podkreślając trzy następujące jej cechy: 1) pismo uważa za zadanie naczelne szerzenie prawdy Chrystusowej; 2) czyni to w sposób zdobywczy i propagandowy, 3) szuka kontaktu w pracy z kierownikami Kościoła i ich poglądami.**

Swego czasu przed wystawą prasową w **Rzymie tą definicją dało by się objąć zaledwie kilka pism polskich. Na prośbę ks. biskupa Adamskiego Ojciec św. zezwolił na objęcie wystawą tych pism, które same deklarują się, jako propagujące katolicyzm.** Prelegent rozwinął w swoim referacie wytyczne programowe, wskazując potrzebę dokształcania religijnego inteligencji, która tylko pozornie jest świadoma dogmatów religii i zasad etyki katolickiej.

akcji katolickiej i obszernie omawiał kwestie społeczne, stając na stanowisku **przebudowy ustroju społecznego na podstawie encyklik papieskich. Mówca oświadczył się przeciwko totalizmowi** jako sprzecznemu z zasadami katolickimi. **Nad tym referatem rozwinęła się dłuższa dyskusja,** w której przemawiało szereg dziennikarzy katolickich, a m. in. p. **Miłaszewski, R. Kozłowski, Wasiutyński, Staniszkis i Moszyński.**

O zjeździe prasy katolickiej w Rzymie i wystawie prasowej oraz udziale w niej Polski mówił **ks. prałat Kaczyński i red. Moszyński.** Przemawiał również **red. Hoeben** o Międzynarodowej Unii Prasy Katolickiej, którą reprezentuje, wreszcie **red. Sobański** mówił o Zjednoczeniu Pisarzy Katolickich. Jutro dalszy ciąg obrad.

Publicystyka katolicka musi uzgadniać poglądy ze stanowiskiem Kościoła, wskutek bowiem niewłaściwego zorientowania się przez niektóre organy prasy katolickiej w posunięciach kierowników polityki kościelnej wynikają niekiedy następstwa ujemne mimo dobrych intencji. **Prelegent omówił rolę prasy katolickiej w oświetleniu zagadnień szkolnych w Polsce i potrzebę mocnych zasad etyki katolickiej w wychowaniu.** Bardzo interesujący referat wygłosił **ks. red. Kosibowicz T. J.** pod tytułem **„Propaganda i obrona myśli katolickiej przez prasę katolicką“.** Domagał się on wzmocnienia tempa

Prez. Starzyński ministrem spraw wewnętrznych?

Warszawa, 8. 3. (Telef.). W kołach politycznych mówią, że po sesji budżetowej ciał Sejmu i Senatu p. premier Składkowski odda piastowaną przez siebie tekę ministra spraw wewnętrznych obecnemu komisarycznemu prezydentowi stolicy **p. Stef. Starzyńskiemu,** zaś miejsce p. Starzyńskiego miałby objąć **wicemin. spr. wewn. Korsak. Mówią również, że p. minister przemysłu i handlu Roman obejmie stanowisko wiceministra spraw zagranicznych.**

Uchwały Rady Ministrów

Warszawa, 8 marca. (Telef.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto szereg projektów ustawowych, m. in. projekt ustawy o ustanowieniu dnia 11 listopada świętem narodowym.

Kongres Z. Z. Z.
wobec akcji płk. Koca

Warszawa, 8. 3. (Telef.). **Oficjalny organ ZZZ „Głos Powszechny“ podaje następującą wiadomość o ustosunkowaniu się kongresu ZZZ do organizacji pułk. Koca: Stwierdzono, że Centr. Wydział ZZZ już uprzednio zajął w tej sprawie negatywne stanowisko na posiedzeniu 4 marca. Na wczorajszym kongresie poseł Gdula wysunął wniosek o zgłoszenie akcesu lub współpracy ZZZ z Obozem Zjednoczenia Narodowego. Przeciwko temu przemawiał prezes Śląskiego Okr. red. Kapuściński. W głosowaniu** za **akcesem opowiedziało się 5 delegatów na ogólną liczbę 287. Za uchwałą przedstawioną** ku akcesowi do obozu pułk. Koca. Pismo stwierdza, że **senator Malinowski zsolidaryzował się ze stanowiskiem kongresu i stwierdził, że nie widzi potrzeby dla ZZZ przystąpienia do obozu pułk. Koca.**
przez Centralny Wydział przeciwko podporządkowaniu się politycznemu organizacji o charakterze monopartyjnym opowiedziała się wśród burzliwych oklasków przytłaczająca większość kongresu. Po odrzuceniu wniosku posła Gduli zabrał głos prezes ZZZ p. Moraczewski i powiedział: Gdybyście dziś uchwalili przystąpienie ZZZ do obozu pułk. Koca, natychmiast jeszcze dziś zrezygnowałbym z prezesury.

„Gł. Powszechny“ zaprzecza również pogłoskom o stanowisku sen. Malinowskiego (Wojtka), o którym mówiono, że skłania się

San Francisco nawiedzione trzęsieniem ziemi

San Francisco 8 marca (PAT). San Francisco zostało dziś w godzuiach rannych nawiedzone trzęsieniem ziemi, najsilniejszym od 18 kwietnia 1906. Trzęsienie ziemi trwało przez trzy sekundy i wyrządziło duże szkody w mieszkaniach prywatnych i sklepach. Kilka osób odniosło poważne obrażenia. Wkrótce po wstrząsie wzmógł się znacznie ruch samochodów na moście łączącym San Francisco z Oakland, gdyż wiele osób opuściło w popłochu miasto.

——oOo——

Zjazd dyrektorów państwowych szkół średnich w Warszawie

Warszawa, 8 marca (PAT). W niedzielę zakończyły się dwudniowe obrady delegatów Stowarzyszeń dyrektorów polskich szkół średnich państwowych, Zjazd obradował w sobotę i niedzielę do południa w sekcjach. W niedzielę w godzinach popołudniowych odbyło się plenarne posiedzenie poświęcone sprawom organizacyjnym i zawodowym.

W Łodzi nie powstanie Zrzeszenie Prawników Socjal.

Łódź 8 marca (Telef.) Adwokat Kempner, b. wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi, członek zarządu Zrzeszenia Prawników Socjalistów wystąpił do starostwa w Łodzi z **prośbą** o zalegalizowanie oddziału tego Zrzeszenia w Łodzi. Zrzeszenie Prawników Socjalistów założył w Warszawie zmarły wicemarszałek Senatu Stan. Posner. Starostwo łódzkie po szczegółowym zbadaniu podania odrzuciło prośbę adwokata Kempnera, motywując ten krok względami na spokój publiczny.

Dokonał mordu, aby wyjechać do Hiszpanii

Warszawa 8 marca (Telef.). W związku **z morderstwem przy ulicy Hrubieszowskiej w Warszawie donoszą, iż w portfelu głównego sprawcy zbrodni Kasińskiego znaleziono dokumenty, z których wynika, iż został on mianowany komendantem jednego z międzynarodowych batalionów milicji czerwonej w Hiszpanii i chciał wyjechać do Hiszpanii. Morderca utrzymuje, że zbrodni dokonał głównie dla zdobycia pieniędzy na wyjazd do Hiszpanii.**

Śledztwo w sprawie zajść w pow. zamojskim i hrubieszowskim ukończone

Warszawa, 8. 3. (Tel.). Wobec zakończenia śledztwa sądowego w głośnej **sprawie** zajść w pow. zamojskim i hrubieszowskim, które zdarzyły się w jesieni ub. roku, zwolniono z aresztu większość oskarżonych za udział w zajściach. W ostatnich dniach wypuszczono z aresztu i oddano pod nadzór policyjny prezesa Stron. Ludowego w pow. tomaszowskim **Józefa Wójcika. W areszcie śledczym pozostaje jeszcze 16 osób. Proces o zajścia znajdzie się na wokandzie Sądu Okr. w Zamościu po Wielkiejnocy.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 marca. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 288.60, Berlin sprzedaż 212.78 kupno 211.94, Bruksela 89.15, Gdańsk 100.00, Londyn 25.74. Nowy Jork 5.27 i trzy czwarte, Paryż 24.02, Praga 18.41 Sztokholm 133.70, Zurych 120.42, Wiedeń 88.00, Mediolan 27.85, marka niemiecka srebrna sprzedaż 133.00, — kupno 129.00, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 50.50, stabilizacyjna 361.00, inwestycyjna pierwszej emisji 65.50, dolarówka 46.00, — 5 proc. konwersyjna 55.00.

Stan wyjątkowy w Jerozolimie

Jerozolima, 8 marca (PAT) W Jerozolimie proklamowano stan wyjątkowy. Kinematografy i sklepy są zamknięte. Załogi wojskowe w miastach zostały wzmocnione, zaś na skrzyżowaniach ulic ustawione są kozły z drutu kolczastego. Po 5 miesiącach względnego spokoju stosunki żydowsko-arabskie ponownie się pogorszyły. Rozruchy wznowiły się z chwilą odjazdu komisji ankietowej w styczniu i w ubiegłym tygodniu nabrały powszechnego charakteru. W Jerozolimie, Haifie i w 5 okręgach prowincjonalnych popełniono szereg zamachów. Zarządzenia policyjne są bardzo surowe. Władze sądzą, że przy pomocy tych zarządzeń uda się przywrócić spokój do chwili ogłoszenia raportu komisji ankietowej, co nastąpić ma z początkiem maja i spowodować ma trwałe rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego.

Japonia uznaje suwerenność Chin

Tokio, 8. 3. (PAT). Nowomianowany minister spraw zagranicznych Sato oświadczył w Izbie Gmin, iż polityka jego nie będzie odbiegała od zasad, jakimi kierowali się jego poprzednicy. Rokowania chińsko-japońskie utknęły na martwym punkcie, jednakże porozumienie jest całkowicie możliwe. **Japonia pragnie uznać suwerenność i równość praw Chin.** Na tej podstawie — zdaniem ministra — można będzie wznowić rokowania w interesie obu krajów.

Zdaje się jednak, że daleka będzie droga od słów do czynów. Tego przynajmniej uczy historia zatargu japońsko-chińskiego.

Spisek prawicowy na Węgrzech
stłumiony w zarodku

Budapeszt 8. 3. (Telef.). Władze wykryły spisek o charakterze skrajno-nacjonalistycznym. Agitacja za przewrotem prowadzona była głównie na prowincji. Podobno ruch był finansowany przez obce mocarstwo, a przygotowania prowadzone były jeszcze za rządów Goemboesza.

Już w dniu 6 bm. w całym kraju zarządzono pogotowie policyjne i wojskowe. Prasa na razie nie podaje szczegółów, mówi się jednak o aresztowaniach.

Walka o kościół w Meksyku

Meksyk 8 marca (PAT). W mieście Cordoba odbyła się 6 bm. manifestacja, w której wzięło udział przeszło 2000 katolików. Manifestanci domagali się otwarcia kościołów. Na ulicach miasta krążyły silne patrole. Do żadnych zajść nie doszło. W niedzielę 7 bm. przedstawiciele władz z Orizaba przekazali dwa kościoły komisji złożonej z 10 notablów katolickich.

Czy Sienkiewicz był masonem?

Właściwie sam fakt, o którym chcę pisać, nadawałby się do kącika satyry, a nie na artykuł wstępny. Są jednak okoliczności, które usprawiedliwią wprowadzenie go na to miejsce. Mam na myśli pewnego rodzaju atmosferę, czy nawet psychozę społeczeństwa na punkcie masonerii...

ODWAŻNI OSKARŻYCIELE.

Czytelnicy dzienników zwrócili zapewne uwagę na oświadczenie dzieci Henryka Sienkiewicza, ogłoszone w prasie w tych dniach, a stwierdzające, że „Sienkiewicz nie był masonem“. Dla wielu z nich oświadczenie było z pewnością zagadką. Bo, istotnie, kto, jak kto, ale Sienkiewicz niczym nie ujawnił swoich sympatyj dla masonerii, a cała jego twórczość nosi cechy wręcz przeciwne tej ideologii, którą przywykliśmy uważać za ideologię masonerii. Jego szczery i bezkompromisowy katolicyzm, jego entuzjastyczny patriotyzm, jego wreszcie zdrowy konserwatyzm, dość go chyba zabezpieczały przed posądzeniem o przynależność do masonerii.

A jednak... A jednak znaleźli się tacy, którzy mimo to, z tym zarzutem wystąpili. Znalazło się pismo, które nawet teraz, po zaprzeczeniu dzieci H. Sienkiewicza, zarzut ten podtrzymuje i próbuje dowodzić, że Sienkiewicz był masonem.

Pismem tym jest „Merkuriusz Polski“, osobliwego typu tygodnik warszawski, — a oskarżycielem nieznany bliżej p. Stan. Kobyliński.

„DOWODY“.

Z ostatniego jego artykułu widać, że już raz kiedyś z tym oskarżeniem wystąpił. Teraz zaś broni go przed dziećmi wielkiego pisarza. Broni w sposób, który etyce pisarskiej zaszczytu nie przynosi.

Zapewnia więc naprzód, że nie chce twierdzić, by Sienkiewicz tak z dobra woli przystał do masonerii, ale tylko dla zdobycia nagrody Nobla, „zwabiony“ i potym „ujarzmiony“ przez masonów.

A dowody?

Dwa są „dowody“ na to twierdzenie zdaniem p. Kobylińskiego... Pierwszym jest to, że żona(!) notorycznego rzekomo masona warszawskiego, p. Lea, miała — o czym świadczy jej artykuł w „Kurierze Warszawskim z roku 1936 — „niesłychany przywilej wglądu(!) w intymne sprawy twórczości Sienkiewicza“, czego p. Kobyliński nie może inaczej wytłumaczyć, jak tylko „przynależnością Sienkiewicza do masonerii,

Drugim zaś „dowodem“ jest powieść „Wiry“. P. Kobylińskiego uderza, że Sienkiewicz o wszystkim w tej powieści pisze, tylko nie o masonerii. To go uderza i to mu wystarcza za drugi, już decydujący, dowód na twierdzenie, że autor „Wirów“ był masonem.

Dla złagodzenia zaś tego swojego sądu oświadcza p. Kobyliński, że Sienkiewicz nie był wyjątkiem, bo do masonerii należeli wszyscy nasi „wielcy“. A więc: Trembecki, biskup Krasicki, Staszic, Niemcewicz, Mickiewicz, Słowacki, Goszczyński, Kornel Ujejski, Adam Asnyk, T. T. Jeż, Kraszewski, Prus, Orzeszkowa, Konopnicka, Dygasiński, Żeromski, Weyssenhof, Reymont, Przybyszewski, Wyspiański, a „może“ i Kasprowicz. Poprostu cała literatura 19. i początków 20. w... Bo kogóż w tym towarzystwie brakuje? Chyba jeszcze Syrokomli i ks. Kalinki.

SPRAWA TAXILA.

To prostackie wystąpienie zasługuje na napiętnowanie... Wiemy, czym jest masoneria i do czego dąży. Jeśli więc ktoś występuje z oskarżeniem o przynależność takiego człowieka do masonerii, jak Sienkiewicz i upiera się przy tym oskarżeniu, powinien dostarczyć rzeczowych na to oskarżenie dowodów. P. Kobyliński jest tak lekkomyślny, że oskarża, ale dowodów nie daje.

Jest to lekkomyślność nie do wybaczenia. Albowiem krzywdzi dobre imię autora „Trylogii“, a równocześnie stawia masonerię w świetle korzystnym. Bo czytelnik dowiedziawszy się z „Merkuriusza“, że do masonerii należeli tacy ludzie, jak biskup Krasicki, Mickiewicz, Słowacki, T. T. Jeż, Weyssenhof, Ryemont i nawet Sienkiewicz, powie sobie: po cóż więc, u licha ten hałas dokoła masonerii, jeśli tylu znakomitych i szlachetnych ludzi do niej należało?

Przypomina się głośna przed 40 laty „nagonka“ na masonów we Francji... Prowadził ją niejaki Leon Taxil. Wydawał broszury antymasońskie, „demaskował“ masonów na lewo i prawo, wygłaszał referaty na zjazdach itp. W końcu pokazało się, że p. Leon Taxil był — masonem, a cała nagonka, którą uprawiał, była pomysłem samej masonerii i miała na celu skompromitowanie walki z masonerią... Przez szereg lat po aferze Taxila było we Francji cicho dokoła masonerii. Cel został osiągnięty. Dzięki naiwności ludzkiej i tej hipergorliwości, której cechą jest szkodliwy brak umiaru.

Nie twierdzimy, by p. Kobyliński pełnił podobną rolę. Tylko na przykładzie L. Taxila chcemy wskazać na niebezpieczeństwa zbyt pochopnego rzucania oskarżeń o przynależność do masonerii. Co drugi człowiek w Polsce chodzi z łatką masona przypiętą mu przez gorliwców, a ludzie zaczynają sobie zadawać pytanie: czy w takim razie nie wyrządza się masonerii krzywdy, posądzając ją o światoburcze cele?

Masonerię uważamy za siłę zgubną i niebezpieczną sektę. Niech więc efekt naszej kampanii antymasońskiej, który m. in. wyraża się bezpodstawnym oskarżeniem Sienkiewicza, powstrzyma naszych gorliwców od siania zamętu!

J. P.

Przegląd prasy...

„Naprawa“ przystępuje do O. Z. N

Po b. „Wyzwoleniu“, „Chłopskim Stronnictwie“ i „Chłopskim Stron. Rolniczym“ (p. Michałkiewicza) akces do O. Z. N. zgłosiła także „Naprawa“, lewicowo-rządowa organizacja kierowana podobno przez p. woj. Grażyńskiego, a zwalczana ostro przez prasę konserwatywną z wileńskim „Słowem“ na czele. „Naprawa“ ma sztab pod nazwą: „Zw. Działaczy Społecznych“. W niedzielę odbyło się posiedzenie jej rady i na nim uchwalono rezolucję następującą:

„Centralna Rada Związku Działaczy Społecznych, nawiązując do wielokrotnie formułowanych w swoich uchwałach, oraz uchwałach parlamentarnego Związku Działaczy Społecznych postulatów:

a) pomnażania wartości duchowej i materialnej narodu w oparciu o szerokie warstwy ludności i miast;

b) uznania hasła obronności państwa, jako hasła naczelnego oraz niepodległości gospodarczej Polski, jako podstawy tej obronności — stwierdza, że konsolidacja najszerszych warstw narodu przy osobie naczelnego wodza jest obecnie najistotniejszym nakazem polskiej racji stanu.

W związku z tym, Rada Centralna postanawia przystąpić do obozu zjednoczenia narodowego nakładając na członków Związku Działaczy Społecznych szczególnie obowiązek stania na straży interesów świata pracy i metod działania zgodnych z zasadami wysokiej etyki w życiu politycznym“.

„Polonia“ zwraca uwagę, że w rezolucji nie wymieniono nazwiska p. płk. Koca. Czy rozmyślnie, czy mimowoli?

I Z. N. P. przystąpił do organizacji p. pułk. Koca

„Robotnik“ drukuje akces „Komisji porozumiewawczej związków pracowniczych“ (do której wchodzą m. in. Związek Naucz. Polskiego, Unia, Zw. pracowników umysłowych, Zw. stow. pracowników samorządowych i in.), w którym postanowiono poprzeć organizację p. płk. Koca, ale zgłoszono też zastrzeżenia:

„Podstawą działalności ruchu pracowniczego jest wolność ruchu zawodowego i całkowita jego **niezależność od wszelkich organizacyj politycznych.**

Zachowując nienaruszalność tych zasad, polski pracowniczy ruch zawodowy, oświadcza, że wytęży swe siły, aby z całą dobrą wolą wspólnie pracować nad podniesieniem Polski wzwyż, poprzez gospodarcze i kulturalne wzmocnienie społeczeństwa polskiego drogą realizacji podstawowych dążeń i reform w myśl wytycznych, zawartych w deklaracji społeczno-gospodarczej związków pracowniczych z dnia 10 września 1936 r.“.

Z. P. M. D., a deklaracja p. Koca

Ciekawe jest zachowanie się prorządowych organizacyj młodzieży w stosunku do akcji p. płk. Koca. Odrazu przyłączyły się takie organizacje: „Legion Młodych“, — „Związek Młodej Wsi“ (czyli „Siew“), — „Zw. Młodych Narodowców“ (pp. Stahl, Hrabyk). Pozostał jeszcze „Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej“ o radykalnym, jak i „L. M.“, charakterze. Z organu „Z. P. M. D.“, tyg. „Przemiany“, dowiadujemy się, że została zwołana „Rada Naczelna“ tej organizacji i ona pewnie zadecyduje. Na razie zaś „Przemiany“ zarzucają deklaracji p. płk. Koca, że jest „konserwatywna“ i „katolicka“. Charakterystyczne jest, że drukują takie wyjątki z deklaracji ideowej Z. P. M. D.:

„Uspołecznienie procesu produkcyjnego. Nowy ustrój przekreśla zasadę gospodarki indywidualnej i wprowadza gospodarkę społeczną. Założeniem takiej gospodarki jest z jednej strony uspołecznienie środków produkcji, z drugiej zaś społeczne kierownictwo procesu produkcyjnego.

Gospodarka społeczna. Gospodarka społeczna polega na społecznym planowaniu produkcji i jednolitym kierownictwie procesu produkcyjnego, wymiany oraz podziału dóbr. Przy ustalaniu wytycznych gospodarki decydującą rolę grać winny względy celowości i użyteczności społecznej“.

Jest to — jak widać — program komunistyczny: „przekreślenie gospodarki indywidualnej“ i „społeczne kierownictwo procesu produkcyjnego“... **Niech sobie to przeczytają wojewodowie i wicewojewodowie, którzy szczególną opieką otaczają Z. P. M. D., angażując wysoki autorytet swojego urzędu w popieranie tej antykatolickiej i komunistycznej organizacji.**

„Robotnik“ wypiera się łączności z „Dziennikiem Popularnym“

W związku ze sprawą „Dziennika Popularnego“, centralny organ PPS, „Robotnik“, pisze:

„Stwierdziliśmy swego czasu, że „Dziennik Popularny“ nie jest organem Polskiej Partii Socjalistycznej. **Współpraca naszych towarzyszy w „Dzienniku“ dobiegała kresu, ponieważ Centralny Komitet Wykonawczy wydał, wykonywując uchwały statutowe XXIV Kongresu, zarządzenie, by całą socjalistyczną pracę prasową skupić wyłącznie pod kierownictwem bezpośrednim Partii“.**

Najwidoczniej także „Robotnik“ ma przynajmniej wątpliwości, co do ducha „Dziennika Popularnego“. Dlaczegóż więc tak się złości na prasę, która organ p. Muszkatenblita potraktowała, jak zasłużył?... Szkoda tylko, że zerwanie współpracy „towarzyszy“ z tym organem nie nastąpiło wcześniej.

Żydostwo i konserwatyzm

„Nowy Kurier“ (uważany za organ poznańskiej „Naprawy“) w związku z organizowaniem O. Z. N., pisze:

„W pierwszym okresie pomajowym stosunek mas ludowych Wielkopolski do rządów Marszałka Piłsudskiego był pozytywny. Większość robotników i włościan popierała lub była gotowa poprzeć te rządy, natomiast warstwy posiadające, odnosiły się do nich wrogo. W drugim okresie było odwrotnie: Żywioły konserwatywne i koniunkturalne poszły ławą do BBWR i uzyskały w nim przewagę. I to, właśnie to spowodowało zmianę stanowiska mas wielkopolskich. To i obecność żydów w BBWR popchnęło większość ludności wielkopolskiej w ramiona opozycji. Pewną rolę odegrały tu także błędy polityki personalnej i administracji politycznej, ale nieporównanie mniejszą, niż żywiołowa niechęć do konserwatyzmu i żydostwa. Trudno: **narodowo i społecznie uświadomiony, postępowy lud wielkopolski nie widzi dla siebie miejsca w żadnym obozie, w którym znajdują się żydzi, albo w którym decydujący głos miałyby żywoły konserwatywne, przedstawiciele reakcji społecznej“.**

Ciekawe, że organ O. Z. N. na jednym poziomie stawia żydostwo i konserwatyzm.

Nowa ustawa o neutralności Stanów Zjedn.

Senat Stanów Zjednoczonych Am. Półn. uchwalił w środę ub. tygodnia 62 głosami przeciwko 6, projekt ustawy o neutralności, którego autorem jest senator Pittman, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu. Projekt odszedł do izby reprezentantów, gdzie niewątpliwie również uzyska znaczną większość. Ustawa o neutralności Stanów Zjednoczonych daje wyraz dążeniom narodu amerykańskiego do trzymania się z dala od obcych konfliktów, które mogłyby wciągnąć Stany Zjednoczone do wojny. Stany Zjednoczone nie chcą przede wszystkim dać się wciągnąć w jakikolwiek konflikt europejski i obawiają się powtórzenia się roku 1917, kiedy to siłą przemożnych okoliczności i one zostały zmuszone do złożenia ofiary krwi i mienia na polach bitew w Europie.

Ustawa o neutralności postanawia, że od chwili, gdy prezydent Stanów Zjednoczonych stwierdzi stan wojny między dwoma państwami, lub stan wojny domowej w którymś z państw: wstrzymuje się: 1) wywóz materiału wojennego dla jednej lub drugiej ze stron, ścierających się w konflikcie zbrojnym; 2) udzielanie ścierającym się stronom pożyczek pieniężnych lub towarowych w rozmiarach większych, niż było to przed konfliktem; 3) odbywanie przez obywateli Stanów Zjednoczonych podróży na okrętach państw, prowadzących wojnę; 4) uzbrajanie amerykańskich parowców.

Projekt ustawy wylicza dokładnie wszystkie rodzaje materiału wojennego, którego wywóz jest wzbroniony, przy czym nie pozwala na ograniczenie spisu tego materiału wojennego w czasie ewentualnych przyszłych wojen. Ustawa postanawia, iż wszystkie inne towary zakupione w Ameryce przez którąś ze stron wojujących, muszą być zapłacone w gotówce, zanim opuszczą granice Ameryki i nie zakazuje wywozu tych towarów, o ile nie są to towary zawarte we wspomnianym spisie materiałów wojennych.

Jeżeli prezydent Stanów Zjednoczonych uzna, że wysyłka materiału wojennego na okrętach amerykańskich jest niebezpieczną, będzie miał prawo ustalić wykaz towarów, które nabywca będzie musiał zabrać z portów amerykańskich na własnych statkach. Chodzi tu o towary, których przewóz mógłby dać powód do zatrzymywania statków amerykańskich na morzu, przeszukiwania ich, konfiskaty lub zatopienia, jednym słowem, których przewóz mógłby spowodować powikłania z jedną ze stron prowadzących wojnę. Natomiast prezydent nie będzie mógł wprowadzić całkowitego zakazu wywozu towarów lub ograniczyć go do rozmiarów z czasów pokoju.

Powyższy projekt ustawy oznacza naprzód doniosły zwrot w dotychczasowych poglądach amerykańskich na wolność mórz, w obronie której Stany Zjednoczone stawały z nieugiętą stanowczością od 140 lat. Wśród 14 warunków pokojowych prezydenta Wilsona na drugim miejscu znalazło sie żądanie zagwarantowania swobody dróg morskich. Zasada wolności mórz była przez długie lata zawołaniem obronnym, mającym zabezpieczyć Stany Zjednoczone przed przewagą Europy, a zwłaszcza Anglii na morzach.

W projekcie widzimy także zdecydowaną zmianę poglądów Stanów Zjedn. na sprawę konfliktów wojennych. Jest to owoc doświadczenia Stanów z czasu wielkiej wojny. Pod jego wpływem Roosevelt i jego współpracownicy wielokrotnie oświadczyli się za neutralnością. Ustawa ma na stałe zobowiązać rząd amerykański do powstrzymania się od wszelkich kroków, które oznaczałyby pomaganie którejś ze stron, prowadzących wojnę i zabezpieczyć kraj przed uwikłaniem się w konflikt wojenny w Europie.

Politykę neutralności **rozpoczął Roosevelt od zarania swych rządów. Porzuciwszy** system mieszania się do kofliktów środkowo-amerykańskich wytworzył atmosferę potrzebną do zawarcia pierwszego panamerykańskiego układu o neutralności i rozjemstwie z roku 1933 i umów, które doszły do skutku w grudniu ubiegłego roku na wszechamerykańskim kongresie w Buenos Aires. Jakkolwiek umowy owe nie odpowiadają żądaniom tych, którzy marzyli o amerykańskiej Lidze Narodów, to jednak po raz pierwszy dały wyraz dążeniu do skupienia się państw amerykańskich w specjalnych ramach prawa międzynarodowego.

W czasie zatargu abisyńskiego Roosevelt po raz pierwszy zastosował w praktyce propagowane przez siebie zasady nieinterwencji, gdy za zgodą kongresu zakazał — zresztą nieco późno — wywozu broni dla którejkolwiek ze stron i w ten sposób umoż

liwił genewskie postanowienia sankcyjne. Wojna domowa w Hiszpanii dała powód do nowych trudności, gdyż dotychczasowe postanowienia o neutralności nie odnosiły się do wypadku wojny domowej. Szybka decyzja Stanów Zjedn. w sprawie objęcia obowiązującymi postanowieniami o neutralności wojen domowych, umożliwiła znów londyńskiemu komitetowi nieinterwencyjnemu wprowadzenie zakazu wywozu broni do Hiszpanii.

Dotychczasowe ustawodawstwo Stanów Zjedn. o neutralności wygasa z dniem 20. kwietnia, to też kongres miał zadecydować, czy dać prezydentowi specjalne pełnomocnictwa, czy też wreszcie określić na stałe zasady amerykańskiej neutralności. Projekt debatowany obecnie przez parlament Stanów Zjednoczonych dowodzi, ze wybrano tę trzecią drogę, jako najbezpieczniejszą.

e. f.

Migawki

„Salve Lenin“

Zwróciliśmy niedawno uwagę na nahalność pana Słonimskiego, który w „Wiadom. Literackich“ chce uczyć polską inteligencję, co w dziedzinie kultury jest polskie, a co „zapożyczone“. M. in. uderzył na pisarza Wołoszynowskiego zarzucając mu, że wygłasza poglądy „zapożyczone u sąsiadów“. Panu Słonimskiemu odpowiada „Polska Zbrojna“:

„Dlaczego — pyta — poglądy, wyrażone przez Wołoszynowskiego, należy uważać za przynoszące ujmę pożyczkę, a natomiast sowieckie flirty „Wiadomości Literackich“, albo bolszewicki poemat Słonimskiego p.t. „Czarna Wiosna“ z inwokacją „Salve Lenin!“ z roku 1920 — za zjawisko oryginalne, tego nie wiemy. Są to subtelności dialektyczne dostępne jedynie chyba dla ekwilibrystycznego umysłu talmudzisty. A wówczas właśnie Wołoszynowski był tak nie oryginalny taki gminny, że z szablą ułańską w ręku walczył na froncie bolszewickim o dzisiejszą sytość burżuazyjną pana Słonimskiego“.

Dobrze zrobiła „Polska Zbrojna“, że panu Słonimskiemu przypomniała ten entuzjazm dla Lenina. Ale, skoro jesteśmy przy wspomnieniach, to nasuwa się jeszcze jedno... Pan Słonimski był kiedyś, nie tak dawno, w Palestynie. I wówczas napisał wiersz, w którym szczerze wyznawał, że nie wie, co jest jego ojczyzną: Polska, czy Palestyna?

Może te przypomnienia pohamują trochę zapał pana Słonimskiego w udzielaniu Polakom lekcyj patriotyzmu na łamach „Wiadomości“.

BAYARD.

Kronika kulturalna

OKRĘŻNA WYSTAWA DRZEWORYTÓW NA CELE POMOCY ZIMOWEJ. Z inicjatywy organizatora II Międzynarodowej Wystawy Drzeworytów w Warszawie, St. Ostroja-Chrostowskiego, urządzona została w okresie trwania wystawy sprzedaż drzeworytów najwybitniejszych polskich artystów-grafików na cele Pomocy Zimowej dla bezrobotnych, przy czym uzyskano tą drogą kwotę 456 zł. Obecnie wystawa ta otwarta zostanie kolejno w szeregu miast polskich i w związku z nią odbywać się będzie nadal sprzedaż drzeworytów na pomoc zimową.

WYKŁADY W NIEMCZECH O POLSCE. Redaktor dziennika „Deutsche Rundschau in Polen“, wychodzącego w Bydgoszczy, M. Hepke, zaproszony przez organizację berlińską „Deutscher Vortragsdienst“, wygłosił cały szereg odczytów o Polsce, ilustrowanych przeźroczami oraz fragmenttami polskiej muzyki ludowej z płyt. Odczyty cieszą się wielką frekwencją publiczności niemieckiej.

POLSKA NA WYSTAWIE GEOGRAFICZNEJ W ANGLII. W sierpniu odbędzie się w Bradford koło Halifax'u staraniem tamtejszego Towarzystwa Geograficznego wystawa geograficzna. Dział polski, na którym zostaną wystawione książki, mapy i atlasy, używane do wykładów geografii w szkołach powszechnych w Polsce, zostanie obesłany przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, które zajęło się przygotowaniem potrzebnych eksponatów.

POLAK STYPENDYSTĄ UNIWERSYTETU KANADYJSKIEGO. Uniwersytet w Manitobie udzielił stypendium, w wysokości 600 dol. studentowi chemii Józefowi Rychlewskiemu, synowi znanych na tutejszym gruncie działaczy społecznych.

WŁOSKIE MIASTO FILMOWE. Po 14 miesiącach intensywnej pracy znajduje się na ukończeniu budowa nowego „miasta filmowego“ w miejscowości Qudraro o kilka klm. od Rzymu. „Miasto filmowe“ zajmuje przestrzeń 600.000 m. kw. Znajduje się tam 9 wielkich ateliers oraz różne niezbędne urządzenia. Prace, przy których zatrudnionych jest 1.400 robotników, zostaną ukończone w kwietniu r. b.

Trybuna Czytelnika

ALEKSANDER KOBYLAŃSKI.

Ucieczka od nieruchomości

Projekty ustaw o „budowie i utrzymaniu dróg publicznych“ spotykają się coraz częściej z krytycznym nastawieniem społeczeństwa i organizacyj gospodarczych. Przerzucenie całego ciężaru na samorządy jest jednym z tych najdotkliwszych błędów w tej dziedzinie:

Źródło to rzeczywiście nie może stworzyć funduszu, który by rozwiązał problem drogowy. Obciążenie obciążonych i tak już ponad możność i miarę samorządów jest nie do pomyślenia. Najdotkliwiej odczuwa to własność nieruchoma wiejska i miejska.

Ale te projekta nasuwają i inne myśli ogólnej natury.

W Sejmie przy dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu padły z ust referenta bardzo znamienne słowa: „Stwierdzono, że obecnie (od dawna) nastąpiło przesunięcie podatków w tym znaczeniu, że chwytano przede wszystkim źródła, które są łatwe i widoczne do ujęcia a nie podnoszono stawek tam, gdzie są te rzeczy mniej widoczne i trudniejsze do uchwycenia“. Referent budżetu żąda więc zmniejszenia i obniżenia stawek podatkowych. Jest to słuszne. A ponadto należy stwierdzić, że wzwyż wspomniane nastawienie wykorzystano niejednokrotnie, więc ten sam aparat był w miarę potrzeby używany, aby coraz bardziej obciążyć te same podstawy podatkowe coraz innymi podatkami. Bezsprzecznie odnosi się to przede wszystkim do nieruchomości miejskiej i wiejskiej, do źródła dochodu najbardziej uchwytnego, wykorzystując to do najdalszych granic, uniemożliwiając nie tylko inwestycje w tej dziedzinie, ale nawet utrzymanie ich na wysokości sprawności zdolnej do rentowności.

Byłoby to jeszcze kwestią drugorzędną, gdyby się z tym nie wiązał inny problem i fakt znamienny: ucieczka od nabywania własności nieruchomej, ucieczka kapitałów od lokaty w tej dziedzinie. W ogólności nie można powiedzieć, żeby właściciele nieruchomości posiadali uprzywilejowane stanowisko; raczej przeciwnie. Zasada: więcej obowiązków, a więc więcej praw — nie ma tu zastosowania. To potęgujące się nasilenie niekorzystne dla własności nieruchomej można porównać z częściową jej niwelacją w dalszej przyszłości. Tym czasem pieniądz tak czuły i wrażliwy, gdy chodzi czy to o pewność czy jego dochodowość, dochodzi wskutek znanej polityki gospodarczej do wybujałych objawów faworyzacji i wykorzystywania sytuacji obecnej.

Pan wiceminister Kwiatkowski twierdzi, że wzmaga się mobilizacja pieniędzy na rynku pieniężnym dla inicjatywy prywatnej. Daj Boże! Sądzę, jednak, że nie będzie się to tyczyło nieruchomości ani miejskiej ani wiejskiej. Wystarczy czytać ogłoszenia w dzienniku tego rodzaju, które posiadam pod ręką, jak np.:

„Za pożyczenie 1500—1800 zł. na pół roku dam procent 100 zł. miesięcznie. Zgłoszenia...“. „Za pożyczenie 5000 zł. na pierwszą hipotekę oddam na cały rok umeblowaną willę o 9 pokojach tytułem procentu. Zakopane etc.“.

I takich jest bez liku, gdzie klienci ofiarują pierwszą hipotekę i obiecane ukryte procenty w wysokości 20, 25 i wyżej.

Kapitał obecny pracuje też tylko przy takim oprocentowaniu, a pole do działania ma najlepsze przy licznych licytacjach, kiedy to kupuje się obiekty za ⅓ część wartości. Albo leży ukryty w dolarach, w złocie, w walutach; boi się i czeka!

W obawie przed inflacją wiosenną został chwilowo wywołany ruch i okazała się znaczna zwyżka cen w licznych obrotach nieruchomości wiejskich. Później korzystne, uprzywilejowane warunki parcel budowlanych w stosunku do innych nieruchomości wywołały również znaczny zwyżkowy ruch w tej dziedzinie. Ale to trwało krótko.

ŚRODKI ZARADCZE.

P. minister skarbu powinien dołożyć wszelkich starań, aby te stosunki się zmieniły, wyprowadzić z ukrycia ukryte skarby i gotówki, co zresztą przyznaję, nie jest łatwe.

Jaką jest rada na te braki? Można by ją postawić w dwojakiej formie: pierwsza, co należałoby uczynić; druga, czego by należało zaniechać?

A więc dołożyć należy wszelkich starań, aby uzyskać zaufanie obywateli. Wprawdzie pewność lokaty zależy także od sytuacji zagranicznej, międzynarodowej, ale w znacznej części od zaufania wewnątrz kraju, którą, niestety, trzeba dopiero przywrócić i stopniowo coraz bardziej pogłębiać, ażeby wyłomy w tym kierunku poczynione zostały zapomniane. Zachęcać do lokaty gotówki w nieruchomościach, jako najodpowiedniejszej i najbezpieczniejszej formie, — zabezpieczyć im rentowność, by pożyczający miał pewność, że otrzyma procenty.

Natomiast należy zaniechać zarządzeń i ustaw, które to zaufanie podkopują, — ustaw przede wszystkim wstecz działających, — zaprzestać faworyzacji jawnej czy ukrytej gotówki ruchomej, która z powodu swej nadmiernej drożyzny hamuje całe życie gospodarcze. Zaprzestać hamowania inicjatywy prywatnej i łamania praw przedsiębiorcy do własnego warsztatu.

Nawrót w tym kierunku dałby nadzieję i ufność poprawienia w przyszłości koniunktury. Wtedy i budowa nowych dróg, względnie utrzymanie starych byłoby łatwiejsze.

Kto winien demotoryzacji kraju?

W związku z artykułem dyskusyjnym: „Kto ponosi winę demotoryzacji kraju?“ pozwalam sobie podnieść publicznie, co następuje:

Od roku 1911 trudnię się zawodowo przewozem osób pojazdami mechanicznymi na terenie Małopolski i posiadam w tej dziedzinie doświadczenia. Solidaryzując się najzupełniej z wywodami autora artykułu, p. dr. Wernera, chciałbym zilustrować je na moim przykładzie.

Przedsiębiorstwo moje, aczkolwiek uiszczałem podatki i opłaty publiczne zawsze punktualnie i nigdy nie byłem karany, a tabor mój składał się z wozów marki światowej „Marcedes-Benz“, musiałem zlikwidować, ponieważ linię objęło przedsiębiorstwo państwowe P. K. P. Później zmuszono mnie do przystąpienia do spółki przewozowej na linii Tarnów — Borusowa — Tarnów — Stopnica, Tarnów — Mielec (Spółka samochodowa „Podhale“, sp. z o. o.) zajmującej się przewozem osób. Spółka posiadała 4 samochody „Mercedes“. Równocześnie Urząd Wojewódzki zmusił nas do podpisania deklaracji, iż w przeciągu jednego roku zakupimy 5 nowych pojazdów marki „Polski Fiat“, choć wozy nasze, tj. Mercedes-Benz, były w jak najlepszym stanie.

Ponieważ nie mogliśmy w tak ciężkiej, jak obecna, sytuacji gospodarczej, dotrzymać zobowiązań, zakupiliśmy i to z trudem tylko jeden samochód „Polski Fiat“, tak, że mieliśmy razem 5 ciężkich samochodów. Urząd Wojewódzki odebrał nam jednak koncesję, jaką wprzód wydał na lat cztery. Nie pomogły odwołania i stało się, że spółka „Podhale“ w sierpniu 1936 r. istnieć przestała. Tak straciliśmy egzystencję, a Skarb Państwa dochody. W spółce udziałowców było czterech. A mianowicie: Józef Waś, Antoni Ślazek, Władysław Essen i ja. Wszyscy fachowcy. Dziś bezrobotni. A to wszystko dzięki metodom przedstawianym w artykule p. dr. Wernera. Naprawdę najwyższy czas na zasadniczą zmianę.

Jan Feret, Kraków.

Humor

W teatrze. — Ta sztuka jest wstrząsająca. Popatrz, tam na dole ktoś zemdlał.

— Bo spadła mu na głowę moja lornetka.

Radio

CZY WIECIE CO MÓWIĄ O NAS W DANII? Nie wielu z nas wie na ogół o specjalnych węzłach łączących nas z Duńczykami. Poza długoletnią tradycją historyczną mówiącą o tak intensywnej opiece władców Danii nad Polską w niewoli, że omal nie doszło do wojny duńsko-moskiewskiej, mamy realne węzły współczesne łączące nas i polegające na cechach charakterologicznych, wiele z nich powoduje wzajemną sympatię, a wiele się wzajemnie uzupełnia, dając najtrwalsze podstawy współpracy. Że założenia te słuszne, świadczy fakt, że emigranci polscy w Danii czują się najlepiej i częstokroć na stałe tam pozostają, korzystając z pełni praw i przywilejów. Wiele interesujących szczegółów dowiedzą się radiosłuchacze o tym w rozmowie p. dr Reguły z p. Folmerem Visti przed mikrofonem krakowskiej Rozgłośni we wtorek 9 bm. o godz. 15.30.

„CZY PROGRAMY SZKOLNE DLA CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT POWINNY BYĆ JEDNAKOWE?“ W związku z realizacją ustawy o ustroju szkolnictwa wyłania się szereg poważnych zagadnień. Wśród nich zagadnieniem, które szczególnie interesuje nie tylko pedagogów, ale i szerszy ogół jest sprawa programów szkolnych dla chłopców i dziewcząt. W poglądach na tę sprawę zarysowują się dwa kierunki przeciwne: jedni twierdzą, że struktura psychiczna młodzieży żeńskiej jest inna niż męskiej, wobec czego program nauki powinien być zróżnicowany. Inni natomiast są zdania, że jakkolwiek różnice psychiczne niewątpliwie istnieją, ale nauka nie dostarczyła nam dotychczas dostatecznych danych, na których można by oprzeć tego rodzaju postanowienia. Oba te stanowiska znajdują zwolenników i oba na swoje poparcie mają wiele argumentów naukowo-teoretycznych i praktycznych. Zagadnienie to będzie tematem audycji radiowej „Dyskutujmy“ w dn. 9 bm. o godz. 19. Dyskusję zagai Teodora Męczkowska, która wygłosi odczyt pt. „Czy programy szkolne dla chłopców i dziewcząt powinny być jednakowe?“ Odczyt ten niewątpliwie wywoła żywą dyskusję, zwłaszcza wśród rodziców i wychowawców.

Programy stacyj radiowych

SRODA, 10 MARCA 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 „Przy balii“, pogad.; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.10 Audycja dla dzieci; 16.30 Muzyka; 17.00 „Walka ze szpiegostwem“, wygł. Jaworski 17.15 Koncert solistów; 17.50 Rozmowa ze Stan. Zrębowiczem — wywiad fikcyjny; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 „Dość pstrokacizny“ — pogadanka; 19.00 „Akademik Smorgoński“ — opowiadanie Juliusza Eismonda; 19.20 Programy lokalne; — 20.35 Chwila Biura Studiów; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Wieczór Chopinowski; 21.30 Koncert z Wilna; 22.15 Mała Orkiestra P. R.; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków, godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert południowy Płyty; 14.00 Lokalne wiadomości gospodarcze; 14,05 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 15.55 Skrzynka ogólna; 16.05 Wiadomości z dnia 18.20 Muzyka z płyt; — 18.45 Program na dzień następny; 19.20 „Kraków za lat 20“ — transmisja fragmentów „Szopki krakowskiej“.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert południowy z płyt (suity orkiestr.); 14.30 Muzyka lekka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.45 Skrzynka techniczna; 15.55 Muzyka lekka z płyt; 16.00 Program na jutro; 16.05 Muzyka z płyt; 18.20 Płyty; 18.40 Skrzynka ogólna; 19.20 „Kraków za lat 20“ transmisja fragmentów „Szopki krakowskiej“; 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 15.15 Muzyka z płyt; 15.55 Skrzynka techniczna; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 19.20 Muzyka z płyt; 19.55 Koncert; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka lekka z płyt; 7.25 Wiadomości bież.; 7.30 Płyty; 12.08 Płyty; 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka z płyt; 18.20 „Wizyta w Wydziale Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego“ — reportaż; 18.35 Muzyka z płyt 18.45 Program na jutro; 18.50 Kącik Młodzieży Przysposobienia Rolniczego; 19.20 Koncert; 19.40 „Polska a dzieje i ziemia śląska“ — odczyt; 19.50 Zagłębie Dąbrowskie ma głos.

— o-o-o —

OBUWIE wszelkiego rodzaju tak
spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy
poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich
Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia
PIOTR WĄSIK dawnie **W. KAPERA**
Kraków, ul. św. Tomasza 29.
Specjalny dział reparacyjny do dyspozycji P. T. Klienteli.

Rozmieszczenie żydowskiego przemysłu chałupniczego w Polsce

Biorąc województwami, rozmieszczenie żydowskiego przemysłu chałupniczego, według danych **organizacji opiekującej się** tym przemysłem „Oe-Ka-Be“ w Warszawie, przedstawia **się następująco:**

Ziemie Zachodnie — woj. pomorskie: szewstwo, poznańskie: Swarzędz — stolarstwo, Poznań — **krawiectwo**, śląskie: **nie** wykazuje nikogo.

Województwo warszawskie: pow. nieszawski, Służewo, Aleksandrów Kujawski: **szewstwo**, Włocławek, Lubraniec, Lipno, Sierpc, Raciąż, Gostynin. Gąbin — szewstwo, Zieluń n. Wkrą (pow. Mława): hafciarstwo, Przasnysz: stolarstwo, Maków Mazowiecki: szewstwo, Pułtusk: szewstwo, stolarstwo, Wyszków i Nasielsk: szewstwo, guzikarstwo, Płońsk: krawiectwo, Nowe Miasto i Sochocin: szewstwo, guzikarstwo, Wyszogród (Płock): guzikarstwo, Skierniewice: szewstwo, Rawa Mazowiecka: tkactwo, Nowe Miasto: tkactwo, Biała Rawska: szewstwo, Grójec: szewstwo, Mińsk Mazowiecki: szewstwo, Siennica: hafciarstwo, koronkarstwo, szydełkarstwo, Stanisławów: hafciarstwo, Kałuszyn: tkactwo, kuśnierstwo, krawiectwo, szczotkarstwo, tokarstwo. Powiat radzymiński: Wołomin: szewstwo, Jadów: hafciarstwo, Warszawa — krawiectwo, szewstwo, kuśnierstwo, rękawicznictwo skórzane, stolarstwo, trykotarstwo, galanteria skórzana, w powiecie: nowy Dwór: krawiectwo, Piaseczno: szewstwo, Kutno: krawiectwo.

Województwo łódzkie: Konin, Koło, Kłodawa, Grabów, Łęczyca, Ozorków — krawiectwo, Łęczyca: szewstwo, Ozorków: tkactwo, Turek: tkactwo, krawiectwo, Kalisz: hafciarstwo, koronkarstwo, Błaszki: szewstwo, Zduńska Wola, Zelów, Łask, Pabianice — tkactwo, Aleksandrów, Łódź: pończosznictwo, Łódź: szewstwo, krawiectwo, trykotarstwo, Brzeziny: krawiectwo, Stryków: garbarstwo, Tomaszów Mazowiecki: szewstwo, hafciarstwo, Piotrków: tkactwo, koronkarstwo, Bełchatów: tkactwo, Działoszyn (Wieluń): kuśnierstwo, Częstochowa: garbarstwo i szewstwo.

Powiat radomski — nie wykazuje żadnego chałupnika.

Województwo kieleckie: Kozienice, Gniewoszów: szewstwo, Radom: garbarstwo, szewstwo, stolarstwo, Przytyk: szewstwo, krawiectwo, Przysucha (opoczyński): rękawicznictwo, dziane wyroby, Koneckie, Szydłowiec: szewstwo, Radoszyce: dziane, Kielce: szewstwo, krawiectwo, Opatów: szczotkarstwo, Zawichost: szewstwo, Klimontów i Staszów (sandomierski): szewstwo, Wodzisław (jędrzejowski): szewstwo, Chmielnik (stopnicki): szewstwo, stolarstwo, Miechów: szewstwo, Częstochowa: krawiectwo, garbarstwo, Będzin: stolarstwo, czapnictwo, Sosnowiec: stolarstwo, Olkusz: tkactwo: Pilica i Wolbrom: szewstwo, powiaty: Iłża, Pińczów, Zawiercie — nie notują.

Województwo lubelskie: Sokołów: szewstwo, kuśnierstwo; Siedlce: szydełkarstwo, szewstwo, szydełkarstwo; Sarnaki: szydełkarstwo, koronkarstwo, hafciarstwo; Łosice: szewstwo szydełkarstwo; Węgrów: tkactwo, rymarstwo, szydełkarstwo; Stoczek: szydełkarstwo; Łuków: szewstwo, stolarstwo; Biała Podlaska. galanteria skórzana; Międzyrzec: kuśnierstwo, garbarstwo; Garwolin: kuśnierstwo; Żelechów: szewstwo; Ryki: kuśnierstwo; Parczew (włodawski): garncarstwo; Ostrów: garbarstwo; Wola Wereszczyńska: szydełkarstwo; Rejowiec: szczotkarstwo; Tomaszów Lubelski: tkactwo; Tyszowce: szewstwo; Zamość: tkactwo; Biłgoraj: stolarstwo, sitkarstwo; Trampol: tkactwo, szewstwo; Kraśnik: szewstwo; Lublin: krawiectwo, rymarstwo; Łęczna (lubartowski): kuśnierstwo; Kurów (puławskie): kuśnierstwo; Garwolin: kuśnierstwo; Zelechów: szewstwo.

Województwo białostockie: w Sopoćkinie (augustowski): szydełkarstwo; Skidel, Indura i Krynki (grodzieński): garbarstwo; Świsłocz (wołkowyski): garbarstwo; Zelwa: kuśnierstwo; Sokołówka: garbarstwo; Grajewo: sitkarstwo; Białystok: garbarstwo, tkactwo, szewstwo; Zabłudów: garbarstwo; Trzcianno, Kryszyn: szczecieniarstwo.

Województwo wileńskie: Gródek (Mołodeczno): tkactwo; Smorgonie: tkactwo; Wilno: szewstwo, krawiectwo, rękawicznictwo skórzane; Troki: powroźnictwo; Nowo Wilejka: stolarstwo; Okienniki: snycerstwo; Święciany: garbarstwo; Szarkowszczyzna i Hermanowice (pow. Głębokie): kuśnierstwo; Miory (Brasław): koszykarstwo.

Województwo poleskie: Kabryń, Annopol: kuśnierstwo; Pińsk: stolarstwo; Horodno i Dawidgródek (pow. Stolin): garncarstwo, szewstwo.

Województwo nowogrodzkie: Słonin, Baranowicze, Lachowicze, Nieśwież, Kluk: garbarstwo; Lida: bieliźniarstwo i stolarstwo.

Stan polskiej floty handlowej

Na ogólną pojemność naszej floty handlowej **97,4 tys. ton** rej. brutto, statki w wieku do 10 lat reprezentują tonaż **49,4** tys. ton rej. brutto; tak więc przeszło połowa statków należy do statków młodych; statków starych, zbliżających się już do swej granicy wieku (20—30 lat) mamy 24 o łącznej pojemności **27,1 tys. t. r. b.**

Należy zaznaczyć, że flota nasza nie jest obciążona balastem starych statków. Normalnie statek do 10 lat uważa się za młody, a po 20—30 latach kończy zasadniczo swoją służbę.

Bankowcy zawarli umowę zbiorową

W wyniku długotrwałych rokowań, o których donosiliśmy, zawarta została w sobotę pomiędzy siedmioma największymi bankami a Związkiem Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. z drugiej strony, umowa zbiorowa. Najważniejsze punkty umowy zbiorowej przewidują:

1) 7 godzinny dzień pracy (w soboty 5 godzin) z tym, że praca ponad tę normę będzie wynagradzana jako godziny nadliczbowe wg. stawek ustawowych; 2) minimum płacy po roku pracy wynosić będzie **250 zł.** miesięcznie, zaś dla praktykantów w pierwszym roku pracy **150 zł.** miesięcznie; 3) każdego roku awansowana będzie conajmniej **trzecia część pracowników,** przy czym minimum podwyżki wynosi **30 zł.** miesięcznie; 4) na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, **wypłacane będzie dodatkowo pół pensji miesięcznej;** 5) banki zwracać będą pracownikom w ciągu 8 lat studiów wpisy szkolne za dzieci w **całości** za szkoły państwowe i zawodowe oraz do **500 zł. rocznie** za szkoły prywatne; 6) urlopy w okresie zimowym przedłużone zostaną **o jeden tydzień,** zaś dla pracowników, którzy przepracowali 20 lat, przedłuża się bez względu na porę roku **o 7 dni;** 7) w razie redukcji pracownika, który chorował 3 **miesiące,** otrzyma on dodatkowo 3 miesięczne odszkodowanie; 8) w razie redukcji niezawinionej przez pracownika, otrzyma on po 5 latach pracy, dodatkowe odszkodowanie w wysokości pół pensji za każdy rok pracy; 9) manco dla kasjerów, ustalono na **30 zł.** miesięcznie; 10) w razie śmierci pracownika, rodzina zmarłego otrzyma odszkodowanie **w wysokości 3 miesięcznej pensji,** o ile przepracował 10 lat; **6 miesięczną pensję,** o ile pracował od 10 do 20 lat; **i 9 miesięczną pensję,** o ile pracował **ponad 20** lat.

Umowa zbiorowa została podpisana przez Bank Cukrownictwa, Bank Handlowy, Powszechny Bank Związkowy, Powszechny Bank Kredytowy, Bank Zachodni, Bank Dyskontowy i Bank Związku Spółek Zarobkowych, a obejmuje pracowników umysłowych i fizycznych, zatrudnionych we wszystkich oddziałach wymienionych banków w całym kraju. W Kołach Unii Pracowników Umysłowych całość umowy zbiorowej oceniana jest pozytywnie.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Francuska pożyczka zbrojeniowa

Rząd Bluma zaciąga pożyczkę wewnętrzną na dozbrojenie. W związku z tym ustalone zostały już zasady, na których emitowana będzie pożyczka. Zasady te są następujące:

Pożyczka ta będzie zwolniona od wszystkich podatków z wyjątkiem podatku dochodowego. Obligacje będą imienne lub na okaziciela — zależnie od życzenia subskrybenta. Pożyczka będzie wielowalutowa, przy czym wybór waluty będzie następował nie w momencie subskrypcji, lecz przy wypłacie kuponów, względnie przy spłacie obligacyj w terminach płatności, która to spłata nastąpi albo we frankach francuskich, albo w funtach, albo też w dolarach — w zależności od najbardziej korzystnego kształtowania się kursu. Kupony będą wyrażone we frankach, w funtach i dolarach. Będą one płatne w Paryżu we frankach lub w równowartości we frankach w oparciu o bieżący kurs funta lub dolara; w Londynie kupony będą płatne w funtach, lub też we frankach albo dolarach w przeliczeniu na funty. Uważa się, że warunki te powinny specjalnie zainteresować kapitalistów angielskich i amerykańskich, którzy będą mogli subskrybować w swoim kraju obligacje i otrzymywać wartość kuponów w swojej walucie.

Nie wszystkie warunki emisji są zresztą ustalone. I tak np. nie znana jest jeszcze ani stopa procentowa, ani suma nowej pożyczki.

Ceny giełdowe zboża

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w poniedziałek 8 marca br. następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	31,00—31,25
Pszenica dworska czerw. stand.	30,25—30.50
Pszenica biała stand.	30.00—30.25
Pszenica targowa	29.50—29.75
Żyto dworskie stand.	26.00
Żyto targowe	25.75
Owies dworski stand. niezadeszcz.	25.00—25.50
Owies dworski stand. lekko zadeszcz.	23.75—24.00
Owies targowy	22.75—23.25
Jęczmień dworski stand.	24.50—26.00
Jęczmień targowy	23.75—24.00
ARTYKUŁY PASTEWNE.	
Makuchy lniane	27.50—28.00
Śrut rzepakowy ekstrah. 35-36 proc.	19.50—20.50
Soja śrut około 44-45 proc.	29.50—30,50
Siano słodkie	6,50—7.00
Siano średnie	5,00—5,50
Siano kwaśne	4.00—4.50
Potraw	4,00—5,00
Koniczyna pastewna	7.50—8.50
Słoma długa	3.75—4.00
Otręby żytnie stand.	17.00—17.25
Otręby pszenne stand. średnie	17.00—17,25
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-20 proc.	48.50—49.50
Mąka psz. g. IA st. wym. 0-45 proc.	46.50—47,00
Mąka psz. g. IB st. wym. 0-55 proc.	45.50—46.00
Mąka psz. g. IC st. wym. 0-60 proc.	43,50—44,00
Mąka psz. g. ID st. wym. 0-65 proc.	41.50—42.00
Mąka psz. g. IID st. wym. 45-65 proc.	39.50—40.00
Mąka psz. g. IIE st. wym. 55-60 proc.	37,00—37.50
Mąka IIG st. wym. 60-65 proc.	35,00—35,50
Mąka IIIA st. wym. 65-70 proc.	30,00—31,00
Mąka IIIB st. wym. 70-75 proc.	24.50—25.50
Mąka pastewna	20.25—20.75
Mąka razowa 0-95 proc.	35.00—35.50
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc.	37.75
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	36.75
Mąka razowa 0-95 proc.	30.50—31.00
Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc.	38.50
II gatunek st. wym.	37.50
Perłówka 0-0000	50.00—52.00
Pęcak fabryczny z workiem	35.00—36.00
Pęcak chłopski bez worka	32.00—33,00
Siekanka jęczm. fabr. z workiem	36,00—37,00
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	34.00—34.50
Kasza jagl. fabr.	41.00—42.00
Kasza jaglana chłopska	34.00—35.00
Kasza tatarczana cała	53,00—56,00
Kasza tatarczana łamana	52.00—55.00

Tendencja dla zbóż chlebowych i mąki silna zresztą spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

Dodatkowe ulgi w spłacie długów rolniczych

W sobotę odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet uchwalił przedłożony przez ministra skarbu plan dalszej akcji **w zakresie uregulowania spłaty długów rolniczych w Państwowym Banku Rolnym.** Plan ten niezależnie od dotychczasowych kwot na ulgi w spłacie długów rolniczych w P. B. R. **przeznacza na ten cel kwoty dodatkowe,** które pójdą na ulgi w zakresie pożyczek krótkoterminowych i długoterminowych, oraz na częściowe umorzenia pożyczek, udzielanych tytułem reszty ceny kupna przy sprzedaży działek w parcelacji własnej Państwowego Banku Rolnego.

W nowym tym, dodatkowym planie uwzględnione zostały w szerszym stopniu zadłużone w Państw. Banku Rolnym **spółdzielnie rolniczo-handlowe oraz komunalne i gminne Kasy Oszczędności.**

Następnie komitet ekonomiczny załatwił kilka spraw bieżących, upoważniając m. in. Polskie Koleje Państwowe do przystąpienia do spółki P. F., Towarzystwo budowy i eksploatacji mieszkań dla pracowników PKP, sp. z ogr. odp.

Interpelacja
w sprawie uznania przez Izbę Skarbową „dwu wdów“

Ks. dr J. Lubelski, poseł na Sejm, wniósł 4 marca interpelację w sprawie poruszonej przez „Głos Narodu“, udzielania przez Izbę Skarbową Warszawską zaopatrzenia emerytalnego po urzędniku państwowym Władysławie Wasungu, na równi legalnej wdowie z małżeństwa katolickiego i nielegalnie poślubionej w cerkwi prawosławnej p. Janinie Felicji Maramaros. Izba Skarbowa stwierdziła w swym orzeczeniu, że ta ostatnia również wykazała „niesporne prawa do pensji wdowiej“. Ks. poseł stwierdza, że „Sądy państwowe we wszystkich instancjach uznały to drugie małżeństwo śp. dr Władysława Wasunga z p. Janiną Maramarosową, wobec ważności pierwszego małżeństwa, za nieważne i pozbawione skutków cywilnoprawnych“. „Prokuratura Generalna, zapytana przez Izbę Skarbową, również stanęła na stanowisku Sądów“ i orzekła, że „wszelka analogia do wyznawania mahometańskiego jest w tej sprawie niedopuszczalna“.

Rozstrzygnięcie konkursu
Rady Społecznej przy Prymasie Polski

Rada Społeczna przy Prymasie Polski, **uchwaliła na sesji swej z dnia 6 lutego br.** w wyniku konkursu, ogłoszonego na wykłady o „Quadragesimo anno“ dla młodzieży: 1) przyznać pierwszą nagrodę pracy p. g. „Rusticus“; 2) nie udzielić drugiej nagrody; 3) dodatkowo utworzyć trzecią nagrodę i przyznać ją pracy p. g. „T. S.“.

Autorem pracy p. g. „Rusticus“ jest p. **Stefan Turnau z Mikulic,** autorem zaś pracy „T. S.“ ks. **Stanisław Trybus** z Sambora. Praca p. Turnaua ukaże się niebawem drukiem, nakładem Rady Społecznej przy Prymasie Polski.

Księgarnia Krakowska, Kraków, ulica św. Krzyża 13

poleca:

Bodzianowski F. X., Zagadnienia najaktualniejsze	zł. 4.—
Dąbrowski T. X., Kazania przygodne	„ 3.—
Homiletyka duszpasterska — Zbiorowy podręcznik kaznodziejstwa	„ 6.50
Pawelski J. X. T. J., Duch Skargi w Polsce współczesnej	„ 3.—
Szczepański Wł. X. Dr. T. J., Bóg — człowiek w opisie Ewangelistów wydanie trzecie	„ 4.—
Weryński H. X., Niedzielna siejba	„ 6.50

Kronika gospodarcza

WZROST PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH. Przewozy towarowe na PKP kształtowały się w styczniu br. pomyślnie. Ogół przewozów wzrósł w styczniu br. w porównaniu do stycznia roku ub. o 7.8 proc.

DALSZY WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W P. K. O. W LUTYM. W miesiącu lutym wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 9.713.347 zł., osiągając na dzień 28 lutego 1937 r. sumę złotych 684.685.947. Jednocześnie zwiększyła się w lutym w tym samym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lutego br. P. K. O. wydała 56.907 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 28 lutego 1937 r. ogólną ilość 2.375.798 książeczek.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Marsz szewców-chałupników na Warszawę

Do Warszawy przybyło pieszo z odległego o 20 kilometrów Wołomina przeszło 200 szewców chałupników, którzy w ten sposób postanowili demonstrować przeciw hurtownikom. Jest to pierwszy tego rodzaju „marsz głodnych". Szewcy przybywają w dalszym ciągu również z innych okolic Warszawy.

Organizatorzy tego strajku powiadają: „Jeśli teraz nie zwyciężymy, to już szewstwo polskie nie podźwignie się z upadku".

Konkurencja hurtowników jest nie do zniesienia dla firm polskich. Nakładcy dorabiają się fortun, bo płacą za robotę obuwia o połowę mniej, niż właściciele chrześcijańskich magazynów detalicznych.

Przy tym nakładca zatrudnia kilkudziesięciu a często kilkuset chałupników, a wykupuje świadectwo przemysłowe 8 kategorii, które kosztuje 40 zł.

Niektórzy sprzedają w sezonie po 8 tysięcy par obuwia tygodniowo. Gdyby wyrabiali je u siebie w warsztatach — musieli by w nim utrzymać około tysiąca pracowników i płacić za świadectwa przemysłowe pierwszej kategorii 3.600 zł. Do tego doszły by podatki i świadczenia socjalne.

Jeśli się zważy, że nakładców hurtowników jest w samej Warszawie około 250, można sobie wyobrazić, ile traci na chałupnictwie państwo, nie mówiąc już o ciężarach, jakie ponosi opieka społeczna. W okolicach Warszawy w promieniu 100 do 150 km. żyje w opłakanych warunkach

około 75 tysięcy szewców chałupników

i nie jeden z nich korzysta z pomocy gminy.

Jak twierdzą organizatorzy strajku, z trudem udaje im się powstrzymać zbyt masowy napływ demonstrantów do Warszawy.

— Cierpliwość tych biedaków już wyczerpała się — mówią.

Pracują oni po 16 godzin na dobę, by zarobić w najlepszym razie 40 zł. miesięcznie w sezonie. Z tego zarobku znaczna część odchodzi na jazdy do Warszawy z towarem.

Szewcy chałupnicy zarówno miejscowi, jak i ci, którzy przybyli z Wołomina, okupowali 60 hurtowni obuwia. W strajku bierze udział około 5 tysięcy szewców.

Automaty sprzedające maski gazowe

Według doniesień prasy ze Stanów Zjednoczonych, pewna firma zainstalowała na ulicach Nowego Jorku automaty, które po wrzuceniu 5 dolarów, dostarczają maskę gazową. W pobliżu automatów rozwieszone są jaskrawe plakaty z zachętą do nabycia. Pierwszą serię masek gazowych z automatów wyprzedano podobno w ciągu kilku godzin.

Groźba powodzi pod Warszawą minęła

Utworzony od 3 dni zator na Wiśle od wsi Tatarczysko gminy Wilga do wsi Leśniki w gminie Sobienie-Jeziory w dalszym ciągu utrzymuje się. Całodzienna akcja rozsadzania zatoru przez oddziały wojskowe tak na terenie powiatu garwolińskiego, jak i grójeckiego nie dała prawie żadnego rezultatu, ponieważ prąd rzeki Wisły skierował się na tym odcinku na Pilicę, zalewając kilka wsi w powiecie grójeckim, skutkiem czego rozsadzane lody zatoru nie mogą spłynąć. Na terenie powiatu garwolińskiego można uznać, że groźna sytuacja minęła, o ile oczywiście z góry rzeki przybór wód nie zwiększy się. Całością akcji rozsadzania zatoru kierują starostowie garwoliński i grójecki.

PRZYBÓR WÓD NA KASZUBACH USTAŁ. Według wylewów minęła. Wprawdzie stan wody na rzece Reda jest podniesiony, lecz rzeka płynie już własnym korytem. Również opadł poziom wód na rzekach Piaśnicy i Płutnicy pod Puckiem.

— 000 —

Ks. Biskup Gerlier
o miejscu cudownych uzdrowień — Lourdes

W sobotę w wielkiej sali Domu Piusa XI przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie ks. biskup Piotr Gerlier wygłosił odczyt na temat „Lourdes". Sala i galerie były przepełnione publicznością. Na odczycie byli również obecni ks. kardynał Al. Krakowski, ks. arcybiskup Gall, ambasador Noel z małżonką, prezes nacz. Instytutu Akcji Katolickiej, senator Bniński i wielu innych wybitnych przedstawicieli naszego społeczeństwa. Powitał ks. biskupa w serdecznych słowach prof. Oskar Halecki, stwierdzając w swym przemówieniu, że u podstaw braterstwa i głębokiej przyjaźni obu narodów, Polski i Francji, leżą wielkie wartości duchowe, a przede wszystkim kult maryjny, który jest jednym ze źródeł żywotności zarówno katolicyzmu francuskiego, jak i polskiego.

Ks. biskup Gerlier na wstępie swego odczytu zaznaczył, że przybył do Polski **jako strażnik sanktuarium Francji, by złożyć hołd w imieniu swoim i katolików francuskich Królowej Korony Polskiej w Częstochowie.**

Następnie skreślił ks. biskup historię powstania cudownego sanktuarium w Lourdes. **Jako były adwokat,** któremu nie obce są metody prowadzenia dochodzeń stwierdził, że w żadnym procesie sądowym nie prowadzi się tak skrupulatnych i dokładnych badań, jak przy uzdrowieniach cudownych w Lourdes. **Dopuszcza się do tych badań i analiz wszystkich lekarzy i uczonych, wszelkich specjalności,** w ciągu długich miesięcy i lat nie wypuszcza się uzdrowionego z obserwacji, by ostatecznie stwierdzić, że fakt uzdrowienia leży poza możliwością wysiłków ludzkich.

Stokroć jednak większe znaczenie mają uzdrowienia duszy w grocie Lourdes. Opis nawróceń i liczne ich przykłady, które cytował ks. biskup, wywarły ogromne wrażenie na słuchaczach. **Sanktuarium w Lourdes słynie już nie tylko z tego, że na jego terenie znajduje się źródło uzdrowień cielesnych, ale głównie z tych cudownych własności, że tam ludzie zabłąkani odzyskują zdrowie duchowe i uświęcenie.**

Po odczycie wyświetlano piękny film pt. „Lourdes, miasto święte".

Ś. p. Ks. Kazimierz Rzeszódko

Dnia 15. II br. prawie nagle odszedł w zaświaty Ks. Kazimierz Rzeszódko, długoletni proboszcz w Chochołowie na Podhalu. Tu od 1. VIII. 1901 r. przebywał i pracował jako proboszcz, sercem kochający Tatry i lud góralski.

Chochołowianie mają swoją piękną tradycję. Z Królem Batorym szli na Moskwę, a w r. 1846. 21. II podnieśli oręż przeciw zaborczej Austrii, nie brukając swoich rąk bratnią krwią w rzezi galicyjskiej. Chłop chochołowski, którego historia związała z królami, to chłop „honorowy", dzisiaj patriotycznie nastrojony, doskonały słup graniczny pomiędzy Czechosłowacją a Polską — bo żywy. Żyje dotąd tradycją królów, których nadania dla sołtysów ma na pergaminach.

Rozbudzony patriotyzm 1846 r. przez Ks. Wikarego Kmietowicza i organistę Andrusikiewicza rozpalał wraz z miłością Boga i Ojczyzny Ks. Rzeszódko w sercach parafian, sam gorący kapłan-patriota i kaznodzieja. Doskonały spowiednik, organizator Kółek Rolniczych, lekarz dusz, a nawet i ciała. Znawca chorób, niejednego parafianina, wyratował od śmierci i długiej choroby. Zdobył sobie też niezwykłe poważanie na całym Podhalu. Dwukrotnie był posłem do parlamentu austriackiego, w pracach Koła Polskiego brał żywy udział, ceniony przez parlamentarzystów. Był niezmiernie przywiązany do ludu góralskiego. Dwukrotnie miał możność odejść z Chochołowa na inne probostwo, a jednak żal mu było Tatr i ludu, pozostał, by spocząć na cmentarzu w Chochołowie.

Padł jak dobry żołnierz na posterunku... W niedzielę 14. II miał Sumę w kościele, kazanie na „Gorzkich Żalach", mówił pięknie jak zwykle. Po „Gorzkich Żalach" pojechał do sąsiedniej parafii, by omówić termin spowiedzi wielkanocnej. Wróciwszy do domu zasłabł. Ks. Sosin zaopatrzył go na drogę wieczności, lekarz przyjechał, ale już nie mógł zatrzymać go przy życiu. Umierał przytomnie, wiedząc, że rana nie dożyje. O godz. 5. rano 15. II dzwony kościelne odezwały się żałośnie, że gorące serce plebana chochołowskiego bić przestało.

Pogrzeb odbył się w Chochołowie 18. II i był prawdziwą manifestacją miłości dla Zmarłego. Mimomo zimy przybyło 44 kapłanów ze wszystkich prawie zakątków Archidiecezji i tłumy ludu z okolicy, a nawet z Czechosłowacji ze Spisza i Orawy. W pogrzebie wziął udział starosta Nowotarski Marian Głut, Straż Graniczna, Policja Państw., Straż Pożarna z Chochołowa i Zakopanego, Kierownicy Szkół z parafii, Związek Górali z Zakopanego i liczne stowarzyszenia Młodzieży.

Legł kapłan wielkiego rozumu i serca, jak ta starodawna lipa przy starym kościele w Chochołowie, która pamiętała dawne czasy.

Ks. T.

Kronika
Zagłębia Dąbrowskiego

ZMIANY PERSONALNE. — Sosnowiec opuścił prezes tut. Sądu Okr. Kordowski i wyjechał do Warszawy, gdzie obejmuje przewodnictwo fundacji Opieki nad nieletnimi. W niedługim czasie przenosi się do stolicy dotychczasowy starosta zawierciański p. Zagórski, gdzie obejmuje stanowisko w Ministerstwie Skarbu. — Prezydentem Zawiercia został obrany starosta z Kozienic Cz. Kowalski, który przed 10 laty był starostą w Zawierciu.

KOMUNIŚCI DO BEREZY. W ub. tygodniu z polecenia władz administracyjnych wysłano do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, w dwóch transportach, ok. 15 komunistów, przejawiających ożywioną działalność wywrotową, w czym przeważali oczywiście żydzi.

PROCESY ADWOKATÓW. W najbliższym czasie odbędzie się rozprawa przeciw adwokatowi J. Landauowi, uwięzionemu od kilku tygodni i oskarżonemu o niemoralne czyny z małoletnimi. — Sprawę adw. Holmoki-Ostrowskiego z Warszawy, obrońcy Grzeszolskiego odroczono. — Po wyroku skazującym, nadesłał adw. Ostrowski telegram wnoszący apelację obrażliwej treści, za co został oskarżony przez prokuratora S. O. Na rozprawie sąd odrzucił szereg demonstracyjnych wniosków oskarżonego, a rozprawę odroczono dla zażądania aktów wszystkich spraw, jakie miał ostatnio ten niespokojny adwokat — o obrazę różnych sądów.

DZIAŁALNOŚĆ STUDIUM GOSPODARCZEGO. Studium Gospodarcze pozostające pod kierownictwem b. wicemin. inż. Gallota — przeprowadziło dokładne badania chałupnictwa na terenie Zagłębia Dąbr. i pow. olkuskiego. Ilość tych chałupników na tym terenie obliczono na 10 tys. warsztatów. Ogólnie chałupnicy zarabiają mało, za wyjątkiem będzińskich żydków, którzy pracują z całymi rodzinami szereg godzin na dobę i nie ponoszą żadnych ciężarów społecznych, osiągają pokaźne zarobki. Studium obliczyło koszt urządzenia warsztatów rzemieślniczych (dla różnych zawodów od 250 zł. do 800 zł.). W niedługim czasie postanowiono uruchomić cementownię w Ogrodzieńcu, oraz zorganizować w Będzinie spółdzielnię warzywniczo-ogrodniczą.

STRAJKI. Trwający od tygodnia strajk w żydowskiej fabryce czekolady „Pax" w Sosnowcu zlikwidowano, zamykając trzech energicznych żydków, którzy terroryzowali robotnice w tej fabryczce. Strajk okupacyjny w stalowni braci Woźniak w Sosnowcu trwa nadal. — Zakończenie strajku utrudnia ta okoliczność, iż bracia Woźniakowie, współwłaściciele stalowni wnoszą na siebie skargi do prokuratora, podrywając w ten sposób zaufanie do swej firmy.

— o-o-o —

Z kraju i ze świata

REKOLEKCJE INŻYNIERÓW. W dn. 24—28 lutego br. w Warszawie odbyły się pierwsze rekolekcje dla inżynierów w Domu Katolickim im. Piusa XI w sali zamienionej na kaplicę za zezwoleniem ks. kardynała Kakowskiego. Rekolekcje zorganizowało Koło Warszawskie Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików. Uczestniczyło 100 inżynierów. Nauk rekolekcyjnych udzielał O. Józef Warszawski T. J. Rekolekcje zakończyły się 28 lutego Mszą św. i wspólną Komunią.

W POZNANIU OBRADOWAŁ II. DOROCZNY WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU WETERANÓW POWSTAŃ NARODOWYCH R. P. z 1914/19 r. okręgu poznańskiego. Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich stron Wielkopolski. Po Mszy św. udano się pochodem do gmachu Wyższej Szkoły Handlowej, gdzie toczyły się obrady.

W ANGLII ŚNIEG. W ciągu niedzieli w całej Anglii padał śnieg. Liczne drogi, w szczególności w północnej Anglii i Szkocji zostały w wielu miejscach poprzecinane zaspami śnieżnymi. Zanotowano kilka wypadków samochodowych.

PATROL WOJSKOWY ZASYPANY LAWINĄ. Donoszą z granicy włoskiej, że na przełęczy Brenner lawina śnieżna zasypała patrol narciarski żołnierzy włoskich. 2 żołnierzy poniosło śmierć, a 2 jest ciężko rannych.

W PRZYSTĘPIE SZAŁU CHCIAŁ ZAMORDOWAĆ OJCA I BRATA. We wsi Opatkowice gm. Klimontów (miechowski) A. Czekaj, chory nerwowo w przystępie szału dwukrotnie strzelił z rewolweru do swego ojca Franciszka, raniąc go niebezpiecznie w klatkę piersiową. Na odgłos strzałów nadbiegł brat Czekaja, Mieczysław, usiłując rozbroić szaleńca. Wówczas ten skierował rewolwer do Mieczysława, raniąc go trzykrotnie w pierś i głowę, następnie zaś sam usiłował pozbawić się życia. Pomimo ciężkich ran Mieczysławowi udało się brata rozbroić.

Skutki niedostatecznego odżywiania w czasie wojny
już widoczne w Belgii

W Belgii stwierdzono, że 40 procent mężczyzn w wieku poborowym jest niezdolnych do służby wojskowej. Według opinii lekarzy wojskowych przyczynę tego stanu rzeczy należy przypisać niedostatecznemu odżywianiu się w okresie wojny. „Libre Belgique" twierdzi natomiast, iż spośród 72.000 mężczyzn, stających do poboru i tak 30.000 musi ulec eliminacji ze względu na to, że kontygent ustalony przez parlament wynosi tyl ko 42.000 rekrutów rocznie.

— 0-0-0 —

Feldmarszałek v. Mackensen
o konieczności pielęgnowania ducha chrześcijańskiego

Z Berlina donoszą: **Feldmarszałek von Mackensen, ostatni marszałek cesarskiej armii niemieckiej, wygłosił z okazji otwarcia domu młodzieży hitlerowskiej jego imienia przemówienie, zawierające szereg ustępów poświęconych chrześcijaństwu.**

„Gdy obserwujemy obecną sytuację świa towa — mówił marszałek — staje się coraz widoczniejsze, że przed narodem niemieckim stoi rozprawa z bezbożnikami na wschodzie. **Bóg tylko wie, kiedy to nastąpi. Chodzi tu o podstawy chrześcijańskie naszej kultury europejskiej.** W walce tej młodzież niemiecka sprostać będzie musiała swemu zadaniu pod względem duchowym i fizycznym. **Nie podnlacie temu, jeśli nie będziecie umocnieni religijnie w wierze chrześcijańskiej.**

PRAWY ŻOŁNIERZ NIEMIECKI MUSI BYĆ CHRZEŚCIJANINEM.

Dla tego życzę najgoręcej, ażeby w młodzieży niemieckiej pielęgnowany był również duch chrześcijański. Starajcie się o to, by w szeregach waszych żyła bojaźń Boga i zaprawiajcie się do wzmocnienia waszego ducha".

Śmierć głodowa grozi 4 milionom Chińczyków

„Petit Parisien" donosi z Szanghaju, że w prowincji chińskiej Seczuan panuje już od 2 miesięcy wielki głód. Klęska ta dotknęła kilkunastomilionową ludność prowincji w tak silnym stopniu, że już 9 milionów mieszkańców wyemigrowało do prowincyj sąsiednich. Z braku natychmiastowej pomocy, śmierć głodowa grozi 4 milionom ludzi.

Kronika lwowska

WCZORAJ ODBYŁO SIĘ OTWARCIE OGÓLNO-KRAJOWEGO ZJAZDU ELEKTROWNI POLSKICH. Zjazd potrwa do 9 by. m. Otwarcia dokonał prof. R. Podoski, prezes Zw. El. Pol., w obecności dyr. Dep. Samorz. M. S. Wewn., W. Żbikowskiego, dyr. Guenthera. W ramach zjazdu poświęcono nowy gmach M. Z. E. wybudowany kosztem 1,100.000 zł. Poświęcenia dokonał J. E. ks. arcybiskup Twardowski, który wygłosił następnie podniosłe przemówienie.

— ooo —

EPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: wtorek godz. 19.30 — „Madame ans Gene“.

Pow. Teatr Żołnierza: wtorek, godz. 19.30 — Księżniczka czardasza“.

APOLLO: „Sam Dodsworth“.
ATLANTIC: „Nicpoń“.
CASINO: „Sam na sam“.
CHIMERA: „Moja gwiazdeczka“ i „Bohater“.
EUROPA: „Ramona“.
GLORIA: „Nasze słoneczko“, oraz „Rapsodia Bałtyku“.
GRAŻYNA: „Barbara Radziwiłłówna“.
KOPERNIK: „Matura“.
MARYSIENKA: „Matura“.
METRO: „Dziewczę z Budapesztu“.
MUZA: Anthony Adverse.
PALACE: „O czym marzą kobiety“.
PAN: „Sylwetka“.
PAX: „Burza nad światem“.
RAJ: „Szczepko i Tońko“ w komedii „Będzie iej“.
STYLOWY: „Amerykańska awantura“ oraz wia.
ŚWIT: „Jaśnie Pan Szofer“ i „Nowe przygody rzana“.
TON: „Cygańskie dziewczę“.
UCIECHA: „Grzesznik mimo woli“ i rewia.

— ooo —

Mianowania i odznaczenia duchowieństwa

1. Mianowani Radcami Kurii Metropolilnej: Ks. Baściak M., szambelan J. Św. jca św., dziek. i prob. w Kałuszu; ks. Czyek J., szamb. J. Św. Ojca św., dziek. i prob. Kamionce Strum.; ks. Paprocki M., dziek. prob. w Trembowli; ks. Piwiński J., prob. rzy kościele NMP. Śnieżnej we Lwowie.

2. Odznaczeni prawem noszenia Rokiety i Mantoletu (R. M.): Ks. Czwaczka Ant., prob. w Bilce Szlacheckiej; ks. Dallinger L., kat. gimn. SS. Urszulanek w Kołomyi; ks. Danek W., duszp. kolonii pol. w Budapeszcie; ks. Dobija M. kat. szk. żeńsk. św. Anny we Lwowie; ks. Ferens J., dziek. i prob. w Skałacie; ~~ks. Gorczyca J., prob. w Chorost~~kowie; ks. Jastrzębski K., kat. szk. żeńsk. im. Sienkiewicza we Lwowie; ks. Klemenowski L., kat. gimn. II w Tarnopolu; ks. Kostułowski St., prob. w Pomorzanach; ks. Kozaczewski H., dziek. i prob. w Brodach; ks. Kummer J., kat. w Stanisławowie; ks. Linde T., prob. w Wojniłowie; ks. Pękalski J., dziek. i prob. w Wyżnianach; ks. Pizar ., em. kat. szk. powsz. we Lwowie; ks. opkiewicz St., wicedz. i prob. w Podhajach; ks. Richter I., kat. szk. żeńsk. im. Mikiewicza we Lwowie; ks. Ryś L., kat. szk. . w Żółkwi; ks. Sobolewski Fr., prob. w ielnicy; ks. dr Stepa J., prof. Uniw. J. K. e Lwowie; ks. Stuglik W., prob. w Busku; s. Świerzko P., kat. gimn. XII we Lwowie; s. Tarnowski Z., kat. gimn. w Złoczowie; s. Teliga T., admin. w Werbce; ks. Tenerowicz St., dziek. i prob. w Kopyczyńcach; ks. Wawszczak J., dziek. i prob. w Jaryszowie Nowym; ks. Więckowski W., wicedz. i prob. w Stojanowie; ks. Wyczesany St., wicedz. i admin. w Korolówce; ks. Zawada H. wicedz. i prob. w Szczercu; ks. Zmora Izyd. dziek. i prob. w Żółkwi; ks. Zwoliński K. emer. kat. gimn. w Żółkwi.

Dzieło Calderona na scenie młodzieży

W niedzielę dnia 7 marca br. odbyła się ię ciekawa prapremiera krakowska głębokiego dzieła Calderona „Tajemnica Mszy Świętej“. Widowisko to misteryjne wystawił z niezwykłym pietyzmem Teatr Związku Młodzieży Rękodzielniczej. Przyczyniła się do tego przede wszystkim fachowa reżyseria art. dram. Stefana Zborowskiego, który potrafił nadać całości odpowiedni ton powagi i skupienia. Drugim, czynnikiem decydującym o powodzeniu była strona plastyczna, zarówno dekoracje jak i kostiumy w projekcie Jana ielińskiego. Pośród osób odtwarzających poszczególne role, na pierwszy plan wysunęła się postać Chrystusa, obok Niego Jana Ewangelisty i Pawła, oraz Adama. Spośród postaci legorycznych wniosły wartościowe elementy ądrość i Niewiedza. Całość ilustrowana była uzycznie i wzbogacona udziałem chóru Oratoryjnego pod kierownictwem N. Schmagiewny.

Teatr Związku doprowadził do pomyślnej alizacji jednego z najcenniejszych i najębszych dzieł dramatycznych, wyrosłych nie z gleby kultury katolickiej. To, na yły się teatry zawodowe, operuotężniejszymi środkami mateowano na skromnej tutejszej scenie. Misterium wywołało żywy oddźwięk wśród słuchaczy i będzie z pewnością się cieszyło jak najliczniejszą frekwencją. Krakowianie niewątpliwie okażą swe zrozumienie dla wielkiego dzieła sztuki, odtworzonego z takim wysiłkiem artystycznym i pietyzmem.

Drugie przedstawienie „Tajemnicy Mszy Świętej“ odegrane zostanie dziś we wtorek o godzinie 19.

Dr. Władysław J. Dobrowolski.

Rekrutacja górników do Belgii
z Zagłębia Krakowskiego

Rekrutacja 1000 górników do Belgii z zagłębia krakowskiego została ostatecznie ustalona. W poniedziałek rozpoczęła się ona w Chrzanowie dla górników z Chrzanowa, Babic i Alwernii. Dnia 9 marca o godzinie 8 odbędzie się w Trzebini rekrutacja górników z Krzeszowic, Trzebini, Nowej Góry, Tenczynka, dnia 10 bm. o godzinie 8 w Jaworznie dla górników z Jaworzna i Szczakowej oraz 11 marca w Libiążu Małym dla górników z Libiąża Małego i Chełmka.

—ooo—

Prezesem Zw. Leg. Polskich — dr Korczyński

Walne Zebranie krakowskiego oddziału Związku Legionistów Polskich było oczekiwane przez zainteresowane koła naszego miasta z wielką ciekawością, ponieważ na prezesa były wysunięte dwie kandydatury, mocno popierane przez swych zwolenników, nie wiele, zdawało się, różnych pod względem liczebnym. Kandydowali: dotychczasowy prezes dr Korczyński i ppłk. Wojakowski.

Zebranie, któremu przewodniczył poseł Starzak, odbyło się w ub. niedzielę, w Bursie Ks. Kuznowicza, przy obecności ponad 500 członków; trwało od godz. 9.30 do 15. Po sprawozdaniach z działalności zarządu i udzieleniu mu absolutorium z podziękowaniem, wywiązała się dość ożywiona dyskusja. Następnie przystąpiono do wyborów, w wyniku których **prezesem krak. oddz. Zw. Leg. Pol. wybrany został ponownie dr Korczyński Stanisław.** Poza tym do zarządu weszli przedstawiciele (po jednym) poszczególnych kół pułkowych.

Po zebraniu wysłano depesze hołdownicze, a do płk. Koca wyrazy zapewnienia o współpracy w konsolidacji narodu.

Zwycięstwo katolicko-narodowej
młodzieży prawniczej

WYNIKI GŁOSOWANIA W TOW. BIBL. SŁUCHACZÓW PRAWA U. J.

Głosowanie na listy do zarządu Towarzystwa Biblioteki Słuchaczów Prawa U. J., które odbyło się przedwczoraj, w niedzielę, poprzedzone było już na parę tygodni przedtem wieloma wypadkami, które były oznaką, że w łonie Towarzystwa toczy się zawzięta walka na tle ideologicznym...

Najpierw więc nadzwyczajne zebranie TBSP. U. J. uchwaliło znakomitą większością głosów „paragraf aryjski“, zmieniono bowiem statut w ten sposób, że członkiem organizacji może być tylko student chrześcijanin. Następnie Senat U. J. ku ogólnemu zadowoleniu młodzieży akademickiej zmianę tę zatwierdził. Przed zbliżającymi się wyborami, obok innych list kandydackich, żydzi wysunęli swoją, która wkrótce została unieważniona.

Tak więc do walki stanęły cztery ważne listy. W wyniku niedzielnego głosowania na listę nr 1 „Narodowej Młodzieży Prawniczej“ padło 198 głosów (7 mandatów), na nr 2 „Zjednoczenia Narodowej Młodz. Prawniczej“ (Strzelec) — gł. 155 (5 m.), na nr 3 „Polskiej Mł. Prowincjonalnej“ (ZPMD) — 98 gł. (3 m.) i na listę nr 5 „Polskiego Bloku Pracy Nauk.“ („Odrodzenie“ i „Młoda Polska Pracująca“) — głosów 55 (2 m.). A zatem młodzież katolicko-narodowa ma przewagę 1 mandatu.

Podkreślić należy, że lista nr 5 została wysunięta po raz pierwszy, zyskanie więc 55 głosów i 2 mandatów w tegorocznym głosowaniu uważać należy za duży sukces katolickiej młodzieży prawniczej na U. J.

—o-o-o—

Uprawomocnienie się wyroku
uniewinniającego W. Leję

Wyrok Sądu Przysięgłych uniewinniający rzekomego mordercę dwóch kobiet na Starej Olszy, Wojciecha Leję, zaskoczył mieszkańców Krakowa, ogólnie bowiem sądzono, że oskarżonemu Sąd zbrodnię udowodni, a tym samym, że otrzyma on surową karę.

Po wyroku powyższym przypuszczano, że prokurator wniesie do Sądu Najwyższego kasację i że W. Leja ponownie stanie przed trybunałem sprawiedliwości, w rezultacie czego tajemnicze morderstwo zostanie może wyjaśnione... Tym czasem, jak się okazało prokurator skargi kasacyjnej nie wniosł, a więc — **wyrok uwalniający od winy i kary Wojciecha Leję stał się prawomocny.**

—ooo—

Dokoła rozprawy inż. Doboszyńskiego

Niedawno donosiliśmy, że rozprawa przeciwko inż. Doboszyńskiemu rozpocznie się 18 bm. Odnosiło się to jednakże do apelacji, którą inż. D. wniósł w sprawie urządzania przez niego nielegalnych zebrań politycznych. Jeśli natomiast chodzi o „marsz na Myślenice“ — to w tych dniach rozeszły się pogłoski, że rozprawa sądowa spodziewana jest jakoby w pierwszych miesiącach lata br.

Doboszyński, jako inżynier, zatrudniony jest w więzieniu pracami technicznymi; — oprócz tego zajęty jest kancelarii więziennej no i; jak wiadomo, pisze w dalszym ciągu swą nową książkę.

—o§o—

Z krakowskiej sali odczytowej

„WYCHOWANIE NOWEGO CZŁOWIEKA W ŚWIETLE BIOLOGII“, odczyt znanego biologa, doc. St. Skowrona, jako III z cyklu „Na przełomie kultury współczesnej“, organizowanego staraniem Koła Socjologicznego i Etnograficznego Studentów U. J., odbędzie się dziś, we wtorek, o g. 19.30 w sali Kopernika (Coll. Nov.). Wstęp 20 i 50 groszy.

Czyżby na tropach Zarzyckiego?

Pościg policyjny, jaki się w dalszym ciągu odbywa, za bandytą-mordercą 6 osób w Niezdowie, natrafia na ogromne trudności, gdyż Zarzycki używa niezwykle pomysłowych fortelów i unika sprytnie wszelkich zasadzek.

W ubiegłą niedzielę patrol policyjny natknął się w okolicach Porąbki Uszewskiej na podejrzanego osobnika, z którym stoczył bezskuteczną walkę na broń palną. Osobnikiem tym prawdopodobnie jest poszukiwany Zarzycki.

Zwrócić trzeba uwagę na to, iż pościg za sprawcą niezdowskiej zbrodni odbywa się bardzo powoli wskutek trudności terenowych (bagna, doły, wąwozy lesiste wypełnione śniegiem) okolic, w których bandyta się ukrywa, i przemęczenia nielicznego patrolu policjantów.

Jedz ryby — będziesz zdrów jak ryba

Oto hasło, pod jakim organizuje Krajowe Tow. Rybackie wspólnie ze Związkiem Pań Domu Oddział w Krakowie we czwartek 11 bm. o godz. 18 w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego, pl. Szczepański 8, II. p. pokaz-kurs racjonalnego oprawiania i przyrządzania ryb na zimno i na gorąco. Wstęp na salę 50 gr., przy czym obecni na pokazie otrzymają bezpłatnie próbne porcje ryby.

Kronika krakowska

MARZEC.

9. Wtorek. Św. Franciszki.
Wschód słońca 6.05, zachód 17.29.
Długość dnia 11 godzin 24 min.

— o-o-o —

ZA OBRAZĘ WOJSKA I NARODU POLSKIEGO skazana została w poniedziałek w Sądzie Karnym Anna Windak na 6 miesięcy bezwzględnego aresztu.

CHOROBY W KRAKOWIE. W Wydz. Zdr. Publ. Zarz. M. zgłoszono od 28 lutego do 6 marca br. choroby zakaźne: błonica 4 wypadki, płonica 10, nagminne zapalenie opon mózg. 1, róża 3. odra 6, nagminne zapalenie przyusznicy 3.

—ooooo—

Zawiadomienia i komunikaty

ZARZĄD KUŹNICY HARCERSKIEJ zawiadamia o zebraniach swoich sekcyj: dziś 9 marca br. o godzinie 18 — zebranie organizacyjne Sekcji Pogotowa Obrony Narodowej; o godzinie 19 — zebranie organ. Sekcji Samokształceniowej (zesp. „mistrzów ognia“), o godzinie 20 zebranie Sekcji Gospodarczej z referatem druhów: Magiery i Halińskiego, pt. „Historia doktryn ekonomicznych“.

POSIEDZENIE TOW. LARYNGOLOGICZNEGO. We czwartek 11 bm. odbędzie się o godz. 18 w sali Kliniki Laryngologicznej U. J. posiedzenie naukowe Od. Krak. Pol. Tow. Laryngologicznego z następującym porządkiem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Demonstracje chorych.

—ooo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Wtorek 9 marca: „Beatrix Cenci“.
Środa 10 marca: „Krawiec w zamku“.
Czwartek 11 marca: „Beatrix Cenci“.

ADRIA: „Maria Stuart“.
APOLLO: „Niezwyciężony“.
BAGATELA: „Toni z Wiednia“ oraz rewia pt. „Karuzela humoru“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 8 marca do czwartku 11 marca 1937, film p. t.: „Piekło“.
PROMIEŃ: „Douaumont“ i „Na zamku Schönbrun“.
STELLA: Dzieci szczęścia.
SZTUKA: Pałac we Flandrii.
ŚWIT: „Sonata księżycowa“ (Ignacy Paderewski, Ch. Farrell, B. Greene).
UCIECHA: Sam na sam (Żniwa) Paula Wesely.
WANDA: Penny. (W roli gł. Deanna Durbin).

—ooo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś, we wtorek, dramat J. Słowackiego „Beatrix Cenci“ w oprac. scenicznym St. Wysockiej, a dekoracyjnym K. Frycza. W roli Beatrix Z. Jaroszewska, zaś matki rodu Cencich St. Wysocka. Jutro, w środę, po cenach zniżonych komedia P. Armont'a i L. Marchand'a „Krawiec w zamku“.

„MAŁY WOODLEY“ sztuka Johna van Druten bedzie najbliższą premierą teatru.

BALET JOOSSA W STARYM TEATRZE. Słynny w Europie i Ameryce balet Joossa, który zdobył I nagrodę na międzynarodowym konkursie tańca w Paryżu, po ostatnio odniesionych sukcesach w Warszawie, wystąpi w pełnym składzie zespołu, złożonego z 29 osób w piątek 12 i w niedzielę 14 bm. w Starym Teatrze. Balet Joossa jest bezsprzecznie najlepszym zespołem baletowym doby obecnej, a kreacje jego najlepszym zespołem baletowym doby obecnej, a kreacje jego jak „Stolica“, „Bal w starym Wiedniu“, „Zielony stół“ tworzą pomysłowe, barwne, fascynujące opowieści, podane w mistrzowskich skrótach, ale najzupełniej realne i przejrzyste.

— * —

Z żałobnej karty

ZMARLI W KRAKOWIE: Maria Pietruszkowa, wdowa, l. 74, Zdzisław J. Kowalski muzyk l. 34; Bronisława Bialikowa, l. 27; Karol Malisch, emer. urz. P. K. P., członek Tow. św. Wincentego a Paulo, l. 74.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

Marzec

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać na Nr. konta P.K.O415-730.

Kino „PROMIEN“ T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26.
Niebywała sensacja! Po raz pierwszy w Krakowie! — DOUAUMONT — Autentyczne zdjęcia z walk pod Verdun w czasie wielkiej wojny — Jako nadprogram: MARTA EGGERTH w wielkim filmie muzycznym p. t.
„Na zamku Schönbrunn“ (Słowik Wiednia) z udziałem Hermana Thimiga, Ernesta Verebesa i Hansa Junkermanna
Codzienie o godz. 3 pop., w niedzielę o godz. 10 i 12. Przedstawienia po cenach porankowych z filmu: „Szukam Stelli Parish“ z Kay Francis i małą Sibil Jason

Sport

Tarłowski w finale turnieju tenisowego w Mentonie

W półfinale Hebda przegrał z Tarłowskim a Tłoczyński ze Schroederem.

W Mentonie rozgrywki w ramach międzynarodowego turnieju tenisowego doprowadzono do finału. Hebda w ćwierćfinale wyeliminował pierwszą rakietę Szwajcarii Ellmera 6:2, 6:2; W półfinale Hebda napotkał na Tarłowskiego i przegrał w dwóch setach 4:6, 4:6; w drugim półfinale Tłoczyński walczył z pierwsza rakietą Szwecji Schroederem, przegrywając 0:6, 0:6, 1:6; w grze podwójnej panów Hebda—Tłoczyński — Brugnon—Robertson 8:6, 2:6, 3:6; Tarłowski—Vodicka — Buss—Hildebrand 4:6, 6:2, 6:2; w grze mieszanej Jędrzejowska—Tłoczyński — Schroeder—Robery 6:1, 1:6, 3:6.

Jędrzejowska pokonała w półfinale Weekes 6:2, 7:5 i walczyć będzie w finale z mistrzynią Chile Lizana.

Bronisław Czech mistrzem Polski w kombinacji

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Zakopanem mistrzostwa Polski w kombinacji alpejskiej. Po ogólnej klasyfikacji dwóch biegów zjazdowych tytuł mistrza zdobył **Bronisław Czech (A. Z. S. (Kraków) z ogólną ilością punktów 262.3;** 2) Kotschy H. (Austria) 270.1; 3) Seelos J. (Austria) 296.3.

Mistrzostwo w kombinacji pań zdobyła **Marusarzówna H. (SNPTT. (Zakopane) 424.5 sekundo-punktów.** 2) Czechówna J. 3) Brzozówna J.

Holandia — Szwajcaria 2:1

W niedzielę odbył się w Asterdamie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Holandia — Szwajcaria w obecności 32.000 widzów. Zwyciężyła drużyna holenderska 2:1 (1:0).

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI.

W niedzielę zakończono finałowe rozgrywki o mistrzostwo drużynowe bokserskie Polski.

W Poznaniu **Warta pokonała IKP (Łódź) w stosunku 14:2.** W Warszawie **Okęcie zwyciężyło H. C. P. z Poznania 11:5.** Mistrzostwo Polski zdobyła Warta (Poznań) 2) Okęcie (Warszawa), 3) I. K. P. (Łódź), 4) H. C. P. (Poznań).

Kraków,, dnia 26 lutego 1937.

Ldz. 7/37.

Zrzeszenie Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej
Koło Apelacji Krakowskiej
Kraków, ul. Zyblikiewicza 5.

Komunikat

Zarząd Zrzeszenia podaje do wiadomości wszystkim Kolegom Członkom Zrzeszenia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej Koła Apelacji Krakowskiej, odbędzie się

w dniu 14. marca 1937, o godzinie 10-tej rano (niedziela)

w sali posiedzeń nr 100 Sądu Apelacyjnego w Krakowie, przy ul. Grodzkiej nr 52 II p. I Brama.

z porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i powitanie
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Dyskusja nad sprawozdaniem i uchwalenie absolutorium dla ustępującego Zarządu.
6) Zatwierdzenie projektu preliminarza budżetowego.
7) Wybór Władz Zrzeszenia.
8) Wnioski i interpelacje.

Ze względu na szereg ważnych uchwał powziąć się mających, apelujemy do PP. Kolegów o gremialne przybycie celem zamanifestowania solidarności koleżeńskiej.

Za Zarząd:

Sekretarz: **Józef Siemaszko.** p. o. Prezesa: **Tadeusz Jurand-Zajtz.**

Gdy katar i chrypka

stosuje się

PINOMETHYL

Cena flakonika 1.60

do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5
P. K. O. 415.109. Tel. 110-76.
dnia 17 lutego 1937.
Sygn. IX. Km. 43/37.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego rew. [illegible] w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5. Sygn. [illegible] Km. 43/37 ogłasza, że na publicznej licy[tacji] w dniu 12. marca 1937, od godziny 11- przed południem w Zielonkach sprzedane [zo]staną: motor popędowy z dużym kołe[m] transmisją parcianą marki Fritz Voss K[illegible] Eberwald, generator z kotłem, 60 q żyta, [illegible] pszenicy i waga decymalna, **zaś w tym s[a]mym dniu o godzinie 12-tej w połud[niu] w Giebułtowie nr. 21 sprzedane zosta[ną]** 4 krowy dojne czarne z białym w wieku [od] 4 do 7 lat, wóz chłopski zwyczajny, sa[nie] chłopskie i biurko amerykańskie.

Ruchomości powyż wymienione oszac[o]wane zostały na kwotę zł. 4.470.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I[X]
(—) Julian Sutyła.

SETKI LAT zdobić będzie świątynię **WITRAŻ**

solidnie i artystycznie wykonany przez

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW

S. G. ŻELEŃSKI

KRAKÓW, AL. KRASIŃSKIEGO L. 23.

TELEFON 106-16. P. K. O. 405-306.

Założony 1902 r. 15 złotych medali.

PROJEKTY i OFERTY DARMO.

Różne

Dzień konkurencyjny dnia 10 marca. **Chemicznej Pralni i Farbiarni Stanisława Witalskiego** w Krakowie, Józefińska 7, św. Krzyża 12 i Friedleina 1. Ubrania zamiast 4-3. — Zł. zarzutki 4-3 zł. płaszcze damskie 4-2.75 zł.

MIÓD 100 proc.

czysto pszczelny — jasny, twardy, LIPCOWY deserowy, pierwszej jakości, świeży, wysyłamy ku największemu zadowoleniu · 3 kg. 5.70 zł. 5 kg. 8.20 zł. 10 kg. 16 zł. 20 kg. 31 zł. 30 kg. 45 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową za pobraniem zamówienia kiernjcie

S. Fabor w Zbarażu

KOSZE NA PAPIERY
PRZYBORY BIUROWE



Z. ZIEMBICKI
KRAKÓW pl. MARJACKI 2.

Cenników żądajcie !!!

Wzmianka

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na rozpisany w Monitorze Polskim Nr. 51 z dnia 4. III. 37

przetarg

na wykonywanie robót kominiarskich wbudynkach kolejowych w obrębie sześciu Oddziałów Drogowych mających swą siedzibę na stacjach kolejowych w Krakowie, Bielsku, Suchej, Nowym-Sączu, Jaśle, Tarnowie.

Informacji udzielają wymienione Oddziały Drogowe.

FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONIE
NOWE i OKAZYJNE
Helena SMOLARSKA
Kraków, Szewska 9.

PRĄD

Miesięcznik poświęcony zagadnieniom życia kulturalnego i społecznego. —

Wydawnictwo Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej — Lublin — Uniwersytet.

Prenumerata roczna w kraju wynosi 12 zł., — półroczna 6 zł. dla nauczycieli roczna 8 zł. — dla studetów i kleryków 6 zł. —

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 28

Kły i pazury

Z tej kwatery w dżungli wyprawiam się w różne strony i w razie potrzeby rozbijam tymczasowe obozowiska. Spodziewałem się, że jasną panterę znajdę w Pahangu, najbardziej obfitującej w koty okolicy Malakki.

W dżungli łatwo natknąć się na tropy. Mieszkańcy znają mnie dobrze i przychodzą meldować o różnych zwierzętach. W pobliżu zdarzały się czarne pantery, ale jasnych ani na lekarstwo. Rozgłosiłem, że nagrodzę tego, kto mnie naprowadzi na trop jasnej pantery, ale na razie nikt się nie zgłaszał.

Zajmowałem się innymi rzeczami, gromadząc ptaki i zakupując od krajowców małe zwierzęta. Od jednego starca dostałem parę pięknych dzioborożców i wielką jaszczurkę warana, która mnie bardzo ucieszyła. Sam schwytałem w sidła parę argusów.

Ali odkrył tokowisko — takie, o jakim już pisałem, — bardzo niedaleko od prowizorycznego obozu. Samiec jeszcze się krzątał koło uprzątnięcia zielsk i trawy. Wiedziałem, że para będzie przychodziła dzień w dzień, póki on nie odprawi „wielkiej parady". Zastawiłem więc sieci naokoło pólka.

Sieci na ptaki robią krajowcy z włosów, splecionych w mocne sznurki. Żeby schwytać biegającego ptaka, wystarczy zrobić na końcu pętlicę a drugi koniec umocować do kija, wbitego w ziemię. Niech tylko ptak stąpnie w pętlicę, ta od szarpnięcia zaciśnie mu się na nodze i trzyma go, póki nie przyjdzie myśliwy.

Ale mnie zależało na jasnej panterze, a zacząłem już się obawiać, iż Ali miał słuszność i moja nadzieja jest g i l a.

Aż tu któregoś rana słyszę, Ali jazgocze z s a k a i. Obaj wykrzykują z podniecenia. Ali wpada do mnie z błyszczącymi białkami, odciąga siatkę na moskity...

— K u c h i n g b a l u m a r m a r! — krzyczy. — K u c h i n g b a l u m a r m a r!

— Skąd on wie, że to Kuching balu marmar? — zapytałem, gdyż tym mianem krajowcy nazywają jasną panterę. Wszystkie tropy pantery są jednakowe.

— Widzieć go! — odparł Ali. — Widzieć go na własne oczy!

S a k a i wymachiwał rękami i krokami wymierzał na ziemi wielkość wypatrzonej pantery. Nawet uwzględniając przesadę, właściwą mieszkańcom dżungli, kot musiał być olbrzymi.

— Dobrze — rzekłem. — Niech nam pokaże trop. Ale powiedz mu, że jeżeli to nie będzie jasna pantera, to go żywcem obedrę ze skóry!

Ali musiał mu powiedzieć coś znacznie gorszego, bo s a k a i wstrząsnął się i skulił jak chora małpa. Jednak upierał się w dalszym ciągu, że widział k u c h i n g b a l u m a r m a r, czyli zaczynało mi się szczęścić.

Wyruszyliśmy w te pędy, s a k a i, Ali, ja i jeszcze czterech ludzi. Rzeczywiście niewiele mil od obozu natrafiliśmy na tropy pantery. Czy to była jasna pantera niesposób było orzec. Trzeba ją było po prostu wytropić do legowiska.

Pantera musiała się po jakimś czasie spostrzec, że za nią ciągniemy, bo kołowała po dżungli jak lis. Kilka razy zgubiliśmy tropy, ale zawsze udało się je odnaleźć. — Dzień był upalny, w dżungli gorąco, jak w łaźni. Kto wie, czy bym nie obdarł s a k a i ze skóry, gdyby pantera okazała się czarną, ale stało się podług mego pragnienia.

O zmierzchu znów zgubiliśmy trop, myślałem, że po raz ostatni. Było za ciemno, żeby coś zobaczyć i już chciałem nakazać powrót do obozu, gdy Ali wrzasnął:

— L o t e n g! L o t e n g!

— Gdzie w górze? — zapytałem.

Pokazała — na niebo.

Staliśmy pod olbrzymim drzewem. Wysoko, wśród konarów zobaczyłem panterę. Jakkolwiek robiło się ciemno, mogłem stwierdzić, że zwierz był bardzo wielki i piękny, niewątpliwie jasna pantera. Ale że też zamiast zemknąć do legowiska, schronił się na drzewo! To właśnie wydawało się g i l[a].

To miałem na myśli, pisząc, że zwierz[ę]ta sprawiają nam niespodzianki. Coś po[do]bnego jeszcze mi się nie zdarzyło. Schw[y]tałem dużo panter, ale żadnej na drzewi[e]. Nie miałem pojęcia, jak ją stamtąd dost[a]nę. Kocisko, które waży siedemdziesiąt pi[ęć] kilo, ma zęby jak noże, a pazury jak igł[y], to nie to co małpa. Za nią nie właził się n[a] drzewo z workiem. W ogóle się nie właz[i], jeżeli człowiek nie chce postradać zdrowi[a].

Nie chciałem stracić zdrowia, ale chciałem złapać jasną panterę. Nawet po ciemku było widać, że okaz jest wspaniały, ogromny i pięknie centkowany. Ale jak go dostać? Wiedziałem, że póki się nie ruszym spod drzewa, to i ona się prawdopodobnie nie ruszy z drzewa, a gdybyśmy zostawili pułapkę na dole, to też się do niej nie zbliży przez podejrzliwość. Zresztą za ciemno już było żeby coś przedsięwziąć.

Postanowiłem wrócić do obozu i czek[ać] do świtu. Ale gdyby drzewo zostało b[ez] straży, pantera zeszła by i uciekła. A n[a]wet pomimo straży mogła nam w ciemn[o]ściach przeskoczyć nad głowami i albo n[as] porządnie pokaleczyć, albo zemknąć — prawdopodobnie jedno i drugie.

(Ciąg dalszy nastąpi),

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty " "	60 gr.
" na 1-szej " "	70 gr.

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowsk[i]
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.